

Orędownik

Przykładowy
początek
10
graczy
Przebieg
miesiąca
2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 210

Wydanie

Ł

Rok 68

Środa, dnia 14 września 1938

Gwałtowna mowa Hitlera przeciw Czechosłowacji

Wódz Trzeciej Rzeszy twierdzi, że Niemcy są gotowe do wojny — Konkretnych żądań nie wysuwa, ale obiecuje pomoc dla Niemców sudeckich

Norymberga. (Tel. wł.) Oczekiwana mowa kanclerza Hitlera na zamknięcie kongresu partyjnego w Norymberdze nastąpiła w godzinach wieczornych. Przemówienie trwało około godziny i kwadransa.

Na wstępie kanclerz Hitler scharakteryzował — jak dotąd we wszystkich swoich przemówieniach — historię ruchu hitlerowskiego oraz piętnastoletni dorobek partii.

Następnie kanclerz Rzeszy w słowach namiętnych usiłował przedstawić różnicę między demokracjami, a państwami totalnymi, przy czym starał się wykazać, że właśnie państwa totalne są demokracjami, a państwa rzekomo demokratyczne dyktaturami.

„Czechosłowacja jest państwem demokratycznym” — tak zaczął kanclerz Hitler najważniejszą część swojego przemówienia, tyczącą sprawy Niemców sudeckich, zajmującą dzisiaj opinię całego świata.

O sprawie sudeckiej

Na wstępie kanclerz Rzeszy oświadczył, że od dłuższego czasu Niemcy sudeccy przechodzą „gehenne nie do zniesienia”. Trzy i pół miliona Niemców daremnie protestuje. „Bóg stworzył Niemców sudeckich — mówił — ale nie na to, ażeby mieli być wyjęci spod prawa o samostanowieniu i Bóg stworzył siedem milionów Czechów również nie po to, aby bezkarnie gnębili niewinnych Niemców sudeckich”.

„W przemówieniu moim z dnia 2 lutego — mówił dalej kanclerz Hitler — wyraźnie podkreślałem, że stanowczo i zdecydowanie będę przeciwdziałał gwałceniu słusznych praw naszych braci. Zagranicznych mężów stanu proszę, aby tego zagadnienia nie uważali nadal za zwykły problemat. Niemcy dla sprawy pokoju europejskiego ponieśli olbrzymie ofiary”.

Tutaj kanclerz Hitler wspomina o dziejach Alzacji, która — jakkolwiek dwukrotnie należała do Niemiec — na mocy traktatu wersalskiego i przy wyraźnej zgodzie Niemiec została oddana na zawsze Francji.

Kanclerz Hitler podkreślił, że ofiarę tę Niemcy poniosły „tylko dla idei pokoju europejskiego”.

Oświadczenie o granicach Niemiec

„Niemcy — mówił kanclerz Hitler — postawiły kreskę nad swymi stratami terenowymi. Zrezygnowaliśmy z nich, gdyż była to nasza wola zakończenia odwiecznego zatargu z Francją. Również na innych granicach ponieśliśmy duże ofiary. Wszystko to dlatego, aby utrzymać pokój europejski i aby ze swej strony również utorować drogę do pojednania. Postępowaliśmy więcej, niż lojalnie. Poczyniliśmy kroki i środki, które miały przyczynić się do odprężenia w Europie. Podpisaliśmy układ nieagresji z jednym z państw, aby z nim nie skrzyżować więcej broni. Przy współpracy wielkiego patrioty i wodza narodu polskiego zgodziliśmy się na takie roz-

wiązanie sprawy. Uczyniliśmy więcej, aniżeli wszystkie narody.

„Jestem zdecydowany utrzymać wszystkie inne poczynione zmiany graniczne, niemniej jednak uważam, że Niemcy przysługują się więcej pokojowi europejskiemu, jeżeli stwierdzą, iż nie mogą obojętnie przyglądać się niebezpieczeństwu 3 i pół milionowej masy Niemców sudeckich i z nimi nie współczuć. Rozumiemy, że Anglia i Francja bronią swych interesów na całym świecie. Chciałbym jednak zapewnić na tym miejscu, że na świecie istnieją również interesy niemieckie, których my pod każdym względem będziemy dochodzić i bronić.

„Ofiary, jakie ponieśliśmy, mają swoją granicę.”

„Są różne sposoby zapewnienia narodom względnie członkom tych narodów dróg o swoim samostanowieniu: jest plebiscyt, wybory itd.”

Atak na Czechosłowację

„Rząd czeski — mówił dalej Hitler — wysuwając swoje pierwotne propozycje, nie wierzył w ich skutek. Rząd czeski różnymi brutalnymi sposobami i metodami chciał zmusić do uległości Niemców sudeckich. Chwycono się nawet metod kłamliwych, które miały na celu urobienie niepokoju i wymuszenie na nas wystąpienia zbrojnego. Zarzucano świat wiadomościami o mobilizacji niemieckiej nad granicą czeską. Te i tym podobne inne kłamstwa, opracowane w żydowskich kwaterach, miały się przyczynić do tego, aby postawić nas w roli atakujących.

„Podkreślam to obecnie, że w tych kłamstwach nie ma ani słowa prawdy. Zarzuty czeskie i tym podobne insynuacje dwukrotnie zdementowałem. Dwukrotnie składałem deklarację o czystych wymysłach w tym kierunku. Mimo to rząd praski zawsze wykorzystywał je przeciwko nam.

„Przeciwnie — cała Europa była zmobilizowana, a insynuacje przeciwko nam miały być tylko parawanem dla tych drugich, którzy za wszelką cenę usiłowali wtrącić nas w krwawą wojnę.”

Linia z żelaza i betonu

„Mocarstwo tak wielkie jak my po raz drugi nie będzie mogło przejść do porządku nad tymi bezczelnościami. Dlatego też wyciągnąłem z tego wszystkiego właściwe konsekwencje.

Krwawo odparte ataki „czerwonych”

Na froncie Ebro — Wojska republikańskie straciły 200 zabitych

Salamanca (ATE) Komunikat narodowej kwatery głównej, wydany w nocy na niedzielę, donosi, że wojska narodowe odparły na froncie Ebro kilka ataków nieprzyjacielskich, posunęły naprzód swe linie przednie i zajęły kilka nowych pozycji. Wojska republikańskie straciły 200 żołnierzy, którzy dostali się do niewoli wojsk na-

rodowych.

„28 maja rb. wydałem zarządzenia dozbrojenia. Rozpoczęto niezwłocznie w specjalnym tempie dozbrojenie armii niemieckiej i jak dotąd w zarysach je zakończono. Wydałem rozkaz natychmiastowej rozbudowy naszych fortyfikacyj na zachodzie. Mogę złożyć tutaj na tym miejscu zapewnienie, że dokonaliśmy tam jedno z najgigantyczniejszych dzieł wśród naszych fortyfikacyj. Rozbudowa jest obecnie w toku. Jest to najgigantyczniejszy plan wszystkich czasów.

Z górą 278 tys. robotników jest zajętych przy specjalnych pracach fortyfikacyjnych. Niezależnie od tego pracuje jeszcze przy innych koniecznych robotach 84 tysiące pracowników. Spośród szeregow „Reichsarbeiterdientu” przy pracach tych zajętych jest 100 tys. ludzi. Nadto pracują liczne bataliony saperskie i dywizje piechoty.

„Z górą 8 tys. wagonów dostarcza na miejsce potrzebny materiał. Około 100 tys. ton żwiru używa się codziennie przy tych robotach, które ukończone zostaną jeszcze przed nastaniem tegorocznej zimy.

„Za tym frontem z betonu i żelaza stoi zbrojny naród niemiecki. Te olbrzymie wysiłki, największe z wszystkich czasów, poczyniłem, by jeszcze bardziej przysłużyć się pokojowi europejskiemu.”

Zapowiedź „ciężkich konsekwencji”

„Byłem pierwszym z Niemców którzy dążą do zgody i porozumienia. Pan Benes jednak prowadzi taktykę. Mówi dużo o rokowaniach i czyni wysiłki na wzór metod genewskich. Ale

teraz może być tylko mowa o prawie i o czynach.

„To, czego Niemcy żądają, to prawo o samostanowieniu, prawo, które posiada każdy naród. Pan Benes nie ma powodu, aby temu przeciwić. Niemcy sudeccy prawo to posiadają i nikt nie może się temu przeciwstawić. Jeżeli słuszne te żądania nie zostaną uznane, to konsekwencje będą bardzo ciężkie.

„Uważam, że przysługują się pokojowi więcej, gdy pod tym względem nie pozostawiamy żadnych wątpliwości, iż stałe gwałcenie i gnębienie 3 i pół milionowej rzeszy Niemców sudeckich w Czechosłowacji musi znaleźć swój kres.”

W dalszym ciągu Hitler czynił znów aluzje do sytuacji politycznej w świecie w ogóle, podkreślając, że sprawa czechosłowacka nie może się stać zagadnieniem w rodzaju Palestyny.

Uwagami o Włoszech i Niemczech jako spadkobiercach imperium rzymskiego oraz germańskiego zakończył kanclerz Hitler swą mowę.

Podaliśmy ją w głównych wyjątkach. Oświetlenie jej znaczenia znajduje Czytelnik w jutrzejszym „Orędowniku”.

Na mowie Hitlera dobiegł końca tegoroczny kongres partyjny w Norymberdze.

Przemówienie kanclerza Hitlera transmitowane było przez większość stacji europejskich, a zwłaszcza przez stacje włoskie, węgierskie, litewskie, szwedzkie, kanadyjskie, kolumbijskie i niektóre stacje amerykańskie, oraz inne stacje krótkofalowe zamorskie, nie wyłączając oczywiście krótkofalowych stacji niemieckich

Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa. (PAT) Punktualnie o godz. 11 przewodniczący Rady delegat Nowej Zelandii, Jordan, otworzył pierwsze posiedzenie 19 sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Przemówienie inauguracyjne delegata Nowej Zelandii nastrojone było na ton głębokiej troski, wywołanej przede wszystkim kryzysem, jaki przeżywa obecnie Liga Narodów. Mówca przypomniał okoliczności, w jakich powstała Liga i cele, jakie miała spełniać.

„Dziś — powiedział Jordan — pełna liczba krajów straciła swą wiarę

w pakt i widzimy zamieszanie i nieporządek, jakie z tego wynikają”.

Dalej stwierdził, że wszyscy uznają, iż pakt nie funkcjonuje odpowiednio. Istnieją jednak różnice w poglądach na temat sposobu poprawienia tej sytuacji.

Jordan podkreślił dalej, że wszyscy obecnie zdają sobie sprawę z trudności bezpośrednich, jakie istnieją w Europie. Unikając wchodzenia w szczegóły, aby nie utrudniać, jak oświadczył, roli tych, na których barkach spoczywa bezpośrednio odpowiedzialność za rozwój wypadków, zakończył stwierdzeniem, odpowiadającym zresztą istocie obecnego paktu Ligi, że wypadki europejskie zajmują nie tylko państwa bezpośrednio zainteresowane, lecz również wszystkie kraje świata.

Po zweryfikowaniu pełnomocnictw poszczególnych delegacji na Zgromadzeniu, posiedzenie zostało odroczone do południa, celem przygotowania wyborów prezydium.

Z Siamu

Bangkok. (PAT) Siamski gabinet podał się do dymisji. Rada regencyjna zawiesiła na okres trzymiesięczny posiedzenia zgrom. narodowego.

Krwawe starcia i bójki w Czechosłowacji

Demonstracja Niemców we Frimburgu — Policja pobiła członka S. D. P.

Praga. (PAT.) Ludność niemiecka zorganizowała w sobotę wiec protestacyjny przeciwko zamknięciu niemieckiego kinematografu „Metropol”. Policja wystąpiła czynnie przeciwko demonstrantom i pokalała pałkami gumowymi 20 osób.

We Frimburgu pod Czeskimi Budziejowicami doszło do starcia policji z tłumem demonstrantów, członków Partii Niemców Sudeckich, którzy wznosili okrzyki: „Jeden naród — jedno państwo — jedna wódz” i śpiewali hymn „Deutschland über alles” oraz pieśń Horst Wessela. Poturbowanych zostało kilka osób.

Karlowe Wary. (PAT.) W miejscowości Fischern doszło w sobotę wieczorem do ostrej sprzeczki pomiędzy członkiem SDP a czeskim socjaldemokratą. Na posterunku policji zrzucono Niemcowi czapkę z głowy i pobito pałkami gumowymi. Gdy wiadomość o tym rozeszła się po mieście, przed posterunkiem policyjnym zebrał się parotysięczny tłum, domagając się zwolnienia aresztowanego. Ostatecznie policja zgodziła się uwolnić aresztowanego, którego w stanie nieprzytomnym wyniesiono z posterunku. Na widok pobitego Niemca, wzburzenie wzrosło do tego stopnia, że doszło do starcia z policją, podczas którego czterech Niemców odniosło rany.

Berlin. (PAT.) NBI donosi z Pragi: W sobotę w nocy czterech Niemcy sudeccy zostali w pobliżu Neukirchen napadnięci przez czeskich komunistów. Trzech Niemców odniosło rany; jeden otrzymał 13 uderzeń nożem i został przewieziony do szpitala. W Opawie komuniści czescy napadli na dwóch Niemców — jeden z nich otrzymał 9 pchnięć nożem. Napastnik został aresztowany.

Członkowie czeskiego motorowego przysposobienia wojskowego urządzi-

li zjazd z całej Czechosłowacji w mieście Cheb (Eger). Doszło przy tym do starcia z członkami Partii Niemiecko-Sudeckiej. Policja pobiła pałkami gumowymi kilku Niemców. Położenie w Chebie jest napięte.

Jablonec. (PAT.) W sobotę i niedzielę miały się odbyć w Jabloncu (Gablonz) zebrania uczestników wojny światowej. Z okazji tej rada miejska poleciła wywiesić na ratuszu flagę państwową i flagę Niemców sudeckich. W parę godzin potem do rady miejskiej nadeszło pismne rozporządze-

nie władz administracyjnych, nakazujące niezwłoczne zdjęcie flagi niemieckiej. Wiceburmistrz Richter nawiązał niezwłocznie kontakt z władzami w Pradze, celem założenia protestu przeciwko temu zarządzeniu, zaś burmistrz wysłał telegramy protestacyjne do premiera Hodży i ministra spraw wewnętrznych. Po upływie godziny władze miejscowe nadesłały ponowne wezwanie do zdjęcia flagi, powołując się na decyzję czynników rządowych. Na protest wiceburmistrza nie nadeszła z Pragi żadna odpowiedź, nato-

Anglia jeszcze raz ostrzega

Oświadczenie rządu angielskiego do prasy — Wielka Brytania utrzymuje stały kontakt z Francją

Londyn. (PAT.) Na temat obecnej sytuacji i stanowiska Wielkiej Brytanii udzielono w niedzielę wieczorem prasie z najbardziej autorytatywnego źródła brytyjskiego następujących wyjaśnień:

Kancelarz Hitler ponownie zaakcentował swą wolę pokoju i byłoby błędem w obecnej chwili przypuszczać, że oświadczenie to nie jest szczere. Rząd brytyjski traktuje zagadnienie czeskie poważnie. Mimo, iż sytuacja jest trudna, zdaniem rządu brytyjskiego nie jest rzeczą niemożliwą uzyskać rozwią-

zanie w sensie porozumienia na podstawie środków pokojowych i drogą pokojowych rokowań. W obecnej sytuacji misja lorda Runcimana odegrała wielką rolę. Nowe propozycje rządu czeskiego, uwzględniające częściowo żądania Niemców sudeckich, zwały w rezultacie przedział między obu stronami. W obecnej sytuacji utrzymywany jest ścisły kontakt z Francją, najbliższym sąsiadem W. Brytanii.

W związku z najfantastyczniejszymi pogłoskami, kursującymi zarówno w Anglii, jak i za granicą, oświadcze-

niemi wyjaśnia, że rząd angielski sprezyował swoje stanowisko w mowie premiera Chamberlaina z 24 marca oraz po raz drugi w mowie sir Johna Simona. Z deklaracji obu mężów stanu wynika tylko, że na wypadek rozszerzenia się konfliktu, Anglia nie mogłaby pozostać obojętna.

Stanowisko Anglii znane jest również rządowi niemieckiemu, który został o nim poinformowany przez ambasadora Neville'a Hendersona.

„Niemcy nie mają ani jednego sojusznika”

„Zaatakowanie Czechosłowacji przez Niemcy byłoby największą zbrodnią w historii”

Londyn (Tel. wł.) „Observer” zamieszcza sensacyjny artykuł swego naczelnego publicysty Garvina, który dotąd zajmował stale przychylną dla Niemiec stanowisko.

„Observer” stwierdza, iż mylą się ci Niemcy, którzy sądzą, że Anglia nie dochowa Francji wierności. Obecnie

honor Anglii wymaga, aby postępowała konsekwentnie, inaczej bowiem możnaby zarzucić Anglii, że fakt wystąpienia Runcimana do Pragi był tylko komedią. Zaatakowanie Czechosłowacji przez Niemcy, mimo że są możliwości pokojowego załatwienia zatarogu, byłoby największą zbrodnią w hi-

storii oraz największym błędem historycznym. Nie wolno deptać po narodach i państwach. Gdyby Anglia teraz usunęła się z widowni politycznej Europy, uległaby izolacji — po to tylko aby stać się najbliższą ofiarą niemieckiego imperializmu.

W końcu „Observer” podkreśla, że w obecnych warunkach Niemcy nie mają ani jednego sojusznika, bo jak w wojnie światowej tak i teraz cały świat sprzysiął się przeciwko Rzeszy, zagrożony przez nią w swej wolności.

CO PISZA INNI:

Plewy i wróble

W ostatnim wydaniu „Piasta” znajduje się artykuł p. W. W., z którego pozostały niewielkie szczątki po konfiskacie. Autor, wypominając — między innymi — niepowodzenie polityki „normalizacyjnej” w Małopolsce Wschodniej, wypowiada takie uwagi na temat zbliżających się wyborów samorządowych:

„Czas chyba najwyższy, by chciano i umiano rzeczywistości spojrzeć w oczy, by zrobiono co należy, póki wypadki nie przekreślały dzisiejszych możliwości, albo też nie przejdą ponad nasze głowy.

Przyszłi moment na wielkie decyzje, a nie na gry i gierki, małe lub podstępne. Kombinacje z wyborami samorządowymi są plewami, na które się mogą złapać bardzo młode wróble.

Szczególnie po takich doświadczeniach.”

Poglądy powyższe nie należą do odosobnionych w społeczeństwie polskim.

Pod czym adresem?

Prasa, zajmując się buńczuczna mowa prem. Göringa, w której ten — widocznie w zastępstwie Hitlera, który o bieżących sprawach politycznych prawie nie mówił — rozwodził się o potęgę militarnej Rzeszy, podkreśla, że nie wiadomo, dla kogo przeznaczone były te samochwalstwa. „Kurier Polski” wątpliwości swe ujmując tak:

„Nasuwa się tu tylko pytanie: dla kogo potrzeba było aż tyle pochwał... pod adresem siebie samego. Dla owego obywatela niemieckiego? Czyżby go trzeba było aż tak żarliwie uspokajać? A może mowa premiera Goeringa przeznaczona była przede wszystkim ad usum zagranicy, może miała być w pierwszym rzędzie odpowiedzią na zdecydowane stanowisko mocarstw zachodnich, a zwłaszcza na ostatnie zarządzenia wojskowe Francji? Premier Goering chciał może podkreślić, iż Niemcy mają zdrowe nerwy i żądnych, nawet najgroźniejszych demonstracji na pewno się nie zlekna.

„Jeżeli tak, należałoby sobie tylko życzyć, aby i poza granicami Rzeszy znalazły się nerwy tak samo zdrowe i wytrzymałe. W całej bowiem obecnej rozgrywce zwycięży na pewno ten, kogo nerwy najdłużej i najlepiej wytrzymają tę atmosferę napięcia, w jakiej żyje dzisiaj cała Europa.”

W Kłajpedzie Niemcy uciskają Litwinów

Stwierdza to wychodzący w Kłajpedzie dziennik litewski

Kłajpeda (ATE) Dziennik „Vakarai” omawia zagadnienie narodowościowe w Kraju Kłajpedzkim i stwierdza w dość ostrej formie, że „stan rzeczy istniejący w Kłajpedzie nie odpowiada temu co być powinno, albowiem zamieszkali na terenie Kłajpedy Litwini uciskani są przez Niemców.

Również przewaga polityczna w sejmiku kłajpedzkim jest po stronie niemieckiej.

„W Kraju Kłajpedzkim — pisze dziennik — wytworzył się nowy typ narodowościowy, tzw. „Memelländer”, którzy w rzeczywistości nie są niczym innym jak Niemcami”.

Dziennik domaga się jasnego postawienia spraw narodowościowych i nazwania tych spraw właściwym mianem.

Przerób żyta na spirytus

Warszawa. (PAT.) Po przeprowadzeniu szeregu konferencji z przedstawicielami organizacji gorzelniczych rozpisal Państwowy Monopol Spirytusowy dodatkowy zakup spirytusu odpędzonego z żyta w wysokości do 30 milionów litrów. W razie pokrycia całej rozpisanej kwoty przez zainteresowane gorzelnie rolnicze, zdjąć będzie można z rynku w drodze przerobu żyta na spirytus do 100 tys. ton żyta.

Nowy poseł Polski w Szwajcarii

Warszawa. (Tel. wł.) Rozeszy się tu pogłoski, że posłem Polski w Bernie zostanie mianowany dotychczasowy kierownik delegacji polskiej przy Lidze Narodów, Komarnicki. Jak wiadomo, posłem w Bernie był dotąd Modzelewski, który jedyny przetrwał na posterunku dyplomatycznym od chwili wskrzeszenia państwa. (w)

Rumunia przeciw żydom

Czerniowce. (PAT.) W związku z akcją władz rumuńskich, przeprowadzających rewizję obywatelstwa osób narodowości żydowskiej, sąd w Czerniowcach ogłosił dalsze rezultaty, dotyczące Czerniowców. Z rezultatów tych wynika, że na dalszych 143 rozpatrzonych wniosków 62 osoby zostały pozbawione obywatelstwa rumuńskiego.

Zaginął w Sowietach kupiec

Warszawa. (Tel. wł.) Przed pięciu miesiącami wyjechał z Warszawy do Leningradu jeden z największych hurtowników futer, Kostrzyński. Bawił on tam na międzynarodowych aukcjach. Rodzina otrzymała wiadomość o jego zaginięciu i przewiezieniu go do więzienia w Moskwie. Wielokrotne starania rodziny, pragnące sprawdzić miejsce uwięzienia, nie odniosły skutku. Ślad po nim zaginął, a władze sowieckie odmawiają jakichkolwiek wiadomości. (w)

Adw. Chmielewski przeciw „Merkuriuszowi”

Warszawa. (Tel. wł.) Wileńskie „Słowo” zamieszcza list adw. Chmielewskiego z Katowic, będącego, jak wiadomo, prawą ręką woj. Grażyńskiego. W liście tym adw. Chmielewski oświadcza, że sprawę zarzutów, skierowanych przeciwko niemu przez tygodnik „Merkuriusz Polski” w nrze z 4 września, kieruje do sądu.

„Słowo” opatruje ten list komentarzem, mówiąc, że znacznie lepiej byłoby bezpośrednio odpowiedzieć w liście na uczynione adw. Chmielewskiemu zarzuty, które głosiły, że adw. Chmielewski łączy w swej osobie szereg stanowisk w wielkich zrzeszeniach gospodarczych Śląska, których interesy wzajemnie się wykluczają. (w)

Dr med. R. Sieńczewski
chor. skórne i weneryczne
Łódź, Narutowicza 45 — 4.
od 6 — 8. n 182-0 tel. 214-56

Proces „Falangi”

Warszawa. (Tel. wł.) Wkrótce rozpocznie się proces o nielegalne przechowywanie broni i amunicji w redakcji czasopisma „Falanga”. Sprawa wynika na tle rewizji, którą przeprowadzono wśród członków b. O. N. R. i „Falangi”. Znalezione wówczas w redakcji „Falangi” rewolwery i zapasy amunicji. Do odpowiedzialności pociągnięty został kierownik redakcji „Falangi”, Dziarmaga. (w)

Goering zaniemógł

Norymberga. (PAT.) Ogłoszono komunikat urzędowy, że premier feldmarszałek Goering lekko zaniemógł. W sprawie stanu jego zdrowia wydano w poniedziałek w południe biuletyn lekarski, że marszałek Goering cierpi na zapalenie gruczołów i przewodów limfatycznych w prawej nodze, do czego przyczyniło się zajęcie dróg oddechowych. Choroba premiera Goeringa połączona jest ze stanem gorączkowym, skutkiem czego będzie musiał przez dłuższy czas pozostać w łóżku.

Gabinet angielski

Londyn. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, jak donosi Reuter, dokonano przeglądu ogólnej sytuacji i aprobeowano politykę Chamberlaina i Halifaxa.

Przed posiedzeniem Halifax odbył rozmowę z lordem Lloydem, który wkrótce udaje się do Rumunii i krajów bałtyckich. Wizyta ta będzie posiadała charakter prywatny.

Z NASZEGO STANOWISKA

Wszystkie zapory muszą być usunięte

Niedawno czytaliśmy apel, by się wszyscy rzeczywiscie narodowcy złączyli pod wspólnym sztandarem dla przeciwwstawienia się razem „wrogowi nr 1”, będącemu u steru państwowego, przy czym do rzeczywistych narodowców zaliczono nie tylko ruch narodowy, sterowany przez Stronnictwo Narodowe, ale również Stronnictwo Pracy („front Morges”) i Stronnictwo Ludowe. Teraz znowu czytamy z innej strony inną klasyfikację wrogów. A mianowicie socjalistyczny „Robotnik” — w polemice z tygodnikiem „Zwrot”, który zarzucił był przywódcom socjalistycznym, że „głośno deklamują o swych zasługach”, a „pobierają suto wynagrodzenia po cichu” i niezdolni są do ofiar w dzisiejszych („sanacyjnych”) czasach — nie bardzo odpiera ten zarzut, a broni swych liderów argumentem, że „przecież w Polsce głównymi wrogami demokracji są endecy”.

Jeżeli o nas chodzi, wyznajemy otwarcie, że nie mamy skłonności do numerowania i t. p. klasyfikacji wrogów. W ogóle mamy umysł nastawiony raczej na pozytywną stronę najważniejszego zagadnienia naszych stosunków wewnętrznych, którym jest przekształcenie Polski w państwo narodowe.

Tą pozytywną stroną tego zagadnienia, to ukształtowanie umysłowości społeczeństwa polskiego w sensie nacjonalistycznym w sposób tak głęboki, mocny, decydujący, że utrzymanie się przy nim ustroju i politycznego systemu nienacjonalistycznego będzie wręcz niemożliwością.

Oczywiście istnieje i negatywna strona tego zagadnienia w postaci przeszkód i zapór, przeciwwstawiających się pochodowi myśli narodowej, narodowego ruchu ku wspomnianemu celowi. Zapory są różne, ale niecelowe wydaje nam się ich mechaniczne klasyfikowanie przez numerowanie itp. Wszystkie zapory muszą być usunięte, a nie należy naszym zdaniem postępować tak, by jednostronne usuwanie jednej zapory ułatwiałoby zwiększenie się drugiej.

Kilkanaście lat walki naszej twardej, nieugiętej z systemem „sanacyjnym” zwalnia nas z obowiązku wyjaśniania, co sądzimy o tym systemie, jego przeszłości i obecnych jego manewrach. Ale nie tailśmy nigdy, że uważamy „sanację”, jej metody i jej utożsamianie się z państwem, za przejściowy objaw szkodliwy, o którym rychlej czy później, i to może rychlej, niż się niejednemu wydaje, będzie się mówiło w czasie przeszłym. I przekonani jesteśmy, że część tych, którzy się jeszcze znajdują pod wpływem obozu „sanacyjnego”, z biegiem

lat i rozwoju naszych stosunków wewnętrznych będzie politycznie ewoluowała w kierunku ideologii nacjonalistycznej.

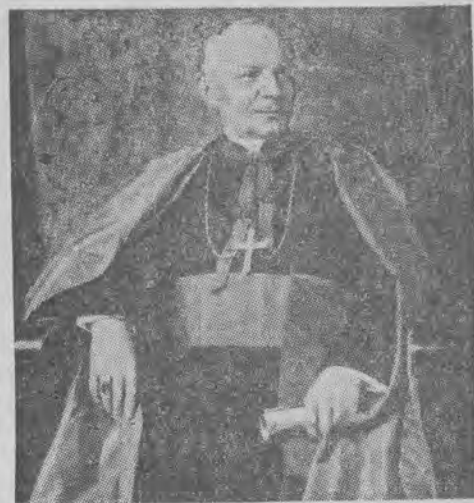
Socjalizm natomiast i w ogóle marksizm w Polsce nie jest zgoła objawem przejściowym, tym bardziej, że od wschodu sąsiadujemy ze sowiecką Rosją. Jest to niebezpieczeństwo trwałe, które w Polsce narodowej będzie oczywiście wybitnie zmniejszone, ale istnieć nie przestanie mając swoje podstawy światopoglądowe, ideowe.

Z tego zdajemy sobie jasno sprawę, co nie znaczy, byśmy mieli walkę z obozem „sanacyjnym” osłabiać, klasy-

fikując go jako „wroga nr 2”, tym bardziej, że jego metody, stosowane wobec obozu narodowego, przy uderzającym umiarkowaniu wobec ruchu socjalistycznego, są wodą na młyn roboty socjalistycznej i w ogóle „demokratycznej” w sensie marksistowskim.

Jeżeli zaś Polska Partia Socjalistyczna uważa „endeków” za głównych wrogów demokracji” w tymże sensie, czy w rozumieniu „frontu ludowego”, opartego o demo-liberalizm, to „endecy” tę klasyfikację chętnie przyjmą do wiadomości obstawiając ze swej strony przy rzetelnym i racjonalnym demokratyzmie, który w swej koncepcji ustroju narodowego łączy

JUBILEUSZ BISKUPA



J. Eksc. ks. biskup dr Adolf Szeląg, który, jak już informowaliśmy, obchodzi 50-lecie święceń kapłańskich

oparcie państwa i jego rozwoju na najszerszych warstwach narodu z silną władzą państwową i surową dyscypliną patriotyczną.

Zabiegi Anglii w Norymberdze

Dyplomacja Francji i Anglii — Min. Ribbentrop łudzi się — Czy Hitlera wyprowadzono z błędu?

(Od własnego korespondenta „Orędownika” z Londynu)

Londyn, 10 września.

Pośród zagranicznych dyplomatów w Norymberdze, których na zaproszenie „Führera” specjalny pociąg-hotel przywiozł z Berlina na okres zjazdu hitlerowskiego, specjalna rola przypadła tego roku ambasadorom Francji i Wielkiej Brytanii.

Ale podczas gdy już po 4 dniach p. François-Poncet wracał śpiesznie do swego ambadorskiego biurka przy Pariser-Platzu i wołał śledzić dalszy bieg wypadków z Berlina, sir Neville Henderson pozostał nadal w Norymberdze, a nawet ostatnie dni były u brytyjskiego dyplomaty szczególnie aktywne.

Taktyka Anglii

Co prawda inna też nieco jest taktyka W. Brytanii wśród perypetyj konfliktu czesko-niemieckiego.

Bo podczas gdy Francja przez ostatnie powołanie pod broń rezerwistów powiedziała już nieledwie „ostatnie słowo” w stosunku do Rzeszy, akcentując tym manewrem swą niezachwianą gotowość bojową w razie czynnej zaczepki ze strony Niemiec, Anglia wciąż jeszcze daje pierwszeństwo perswazjom dyplomatycznym.

Ta odmienna metoda angielska, która zresztą — co podkreślić wypada — stanowi jedynie odcień jednych i tych samych celów politycznych bloku francusko-angielskiego, wypływa z faktu, że W. Brytania wzięła na swe barki obowiązki mediacyjne w Pradze, spełniane sumiennie przez lorda Runcimana. Zatem z angielskiego punktu widzenia trzeba wyzyskać wszystkie środki aż do ostateczności. Zadanie na pewno

wdzięczne, jeśli potrafi uratować pokój. Wszakże ze strony tych licznych mas niecierpliwych widzów, które wołałyby wreszcie wyjść z niepewności, a które może nie doceniają rozmiarów trudności, jakie tak odpowiedzialne pośrednictwo dyplomatyczne pociąga za sobą, chciałoby się usłyszeć ze strony Anglii słowa jeszcze bodaj mocniejsze, — bodaj jeszcze bardziej ostrzegawcze, w stronę kierujących Trzecią Rzeszą.

Owa iscie angielska flegma, z jaką Foreign Office działa w Norymberdze i Pradze, nie pozostała też bez znaczącego wpływu na urzędowe koła niemieckie.

Złudne nadzieje min. Ribbentropa

Mianowicie według wiadomości, jakie napłynęły do Londynu z Norymbergi, otoczenie Hitlera wyciągnęło zrazu z angielskiego spokoju ten wniosek, jakoby Anglia sama była chwiejna w zapatrywaniach; komu przyznać słuszość w sporze czesko-niemieckim, a nawet skłonna była przechylić powoli szalę sympatyj na stronę żądań sudeckich.

Za interpretatora tego rodzaju rzekomych tendencji Anglii uchodzi zwłaszcza min. Ribbentrop. Powołuje się on na swą dawną znajomość terenu londyńskiego i liczy niby to na swe dawne koneksje w pewnych kołach germanofilskich. W dodatku głośna sugestia dziennika „Times” z przed paru dni, malująca ewentualne korzyści Czechosłowacji, gdyby odłączyć niepewną irredentę sudecką od pnia Republiki Czechosłowackiej, podchwytana została od razu przez stronę niemiecką.

W partyjnych kołach norymberskich oczywiście czekano tylko na to, by móc głosić rozłam wśród opinii angielskiej. Poczęło już nawet nadzieje te z góry eskontować. Radość wszakże była przedwczesna.

Bo przede wszystkim ukazał się natychmiast po wspomnianym artykule w „Times” urzędowy komunikat z Downing Street, w którym powiedziano z całą jasnością, że sugestia dziennika londyńskiego „w żadnej mierze nie odpowiada poglądom rządu J. Kr. Mości”.

Kampania prasowa

Zarazem wszczęto na łamach całej poważnej prasy angielskiej energiczną kampanię, mającą natychmiast i niedwuznacznie ostrzec Niemcy co do prawdziwych nastrojów Anglii. „Zanim Hitler powie swe ostatnie słowo — pisał „Daily Telegraph” — trzeba koniecznie, aby nabrał on obaw przed stanowiskiem opinii angielskiej”. A „News Chronicle” dodał, że nie ma innej rady jak to, aby „rząd brytyjski wręcz w brutalnej formie dał Berlinowi do zrozumienia, iż wkroczenie do Czechosłowacji spowoduje W. Brytanię do natychmiastowego stanięcia u boku Czechów i ich sprzymierzeńców”.

To ostrzeżenie z łona opinii angielskiej, w przeddzień ważnych rozmów ambasadora Hendersona w Norymberdze z Ribbentropem i Göringiem, nie pozostało bez wpływu na nastroje owych norymberskich kontaktów. Mając poza sobą oprócz instrukcji Foreign Office także głos poważnej opinii kraju, mogli dyplomata angielski — jak utrzymują tu w kołach dobrze poinformowanych — przestrzec z powodzeniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych przed niebezpiecznymi iluzjami.

Ostrzeżenia dla Hitlera

Przed wszystkim zaś przekonać miał pono swego interlokutora o potrzebie natychmiastowego poinformowania we właściwym duchu kanclerza Hitlera. Bowiern panuje w kołach londyńskich podejrzenie, że najbliższe koło zaufanych „Führera” ludzi się do tej pory możliwością neutralności Anglii w razie wojny. Hitler opierać się ma wręcz na złych źródłach wiadomości. Sytuacja przypomina w pewnej mierze ostatnie dni lipca roku 1914 i iluzję, jakim oddawał się Wilhelm nie wierząc w aktywny udział Anglii w razie konfliktu europejskiego. (By tego typu iluzję rozprószyć, rząd angielski złożył prasie deklarację, której treść podajemy dziś w dziale depeesz. — Red.)

Poniedziałkowa mowa Hitlera na zakończenie zjazdu norymberskiego da świadectwo, czy owe ostrzeżenia W. Brytanii dotarły, gdzie miały dotrzeć.

Jeśli by mimo tych ostrzeżeń Rzesza trwała nadal w negacji, nie może spaść na Anglię zarzut, że powtarza się sierpień r. 1914.

B. L.

Z satyry politycznej

Przed wyborami

Do jednego z dygnitarzy na prowincji przychodzi instrukcja w sprawie wyborów, które mają być czyste i uczciwe. Dygnitarz wścieka się.

— Do diabła z tą centralą... coraz to coś nowego tam wymyślają...

Marsz. Göring

Marszałek Göring staje przed szafą, pełną uniformów.

— Nie mam się w co ubrać na kongres norymberski...

— Może pan marszałek włoży mundur admirański?

— Opatrzył się...

— To może uniform partyjny?

— Phi... wszyscy go już noszą...

— To może zamówić jakiś skromny garnitur?

— Masz rację... tego jeszcze nie nosilem...

(„Wróble na dachu”)

KRÓLOWA HOLANDII DOKTOREM HONOROWYM



Z okazji 40-lecia sprawowania rządów królowa Wilhelmina promowana została przez uniwersytet amsterdamski na doktora honoris causa.

Wyborcze śluby czystości

Okólnik premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego w sprawie czystości i rzetelności wyborów samorządowych, wydany — co jest znamienne — jeszcze przed ich rozpisaniem, zaadresowany jest formalnie do rządowych władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji oraz do zarządów gminnych. — W treści jednak odnosi się także do wszystkich innych czynników, mających związek z wyborami, a w szczególności do członków komisji wyborczych.

Premier „apeluje” (zwrot ten uważamy za zbyt miękki) do wszystkich obywateli, którzy będą zasiadali w komisjach, aby przeciwstawili się „jakimkolwiek próbom zniekształcenia woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte. W innym miejscu okólnika znajduje się wezwanie władz, uprawnionych do organizowania komisji wyborczych, aby powoływały w ich skład ludzi uczciwych, obiektywnych, cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Wynika z tego, że w komisjach wyborczych nie powinni zasiadać ci, którzy „robili” poprzednie wybory.

Dobrze się stało, że szef rządu zajął się bliżej składem i działalnością komisji wyborczych. Bo — powiedzmy to wyraźnie — wynik wyborów zależy w głównej mierze od tych komisji. Presja i szkany władz administracyjnych działają na ludzi bojaźliwych, zależnych materialnie lub ciemnych (chłopi polescy), utrudniając swobodne wypowiedzenie się obojętnym, — ale nie odstraszaają dzielnych, uświadomionych politycznie obywateli, pojmujących wybory jako epizod walki politycznej, prowadzonej w imię idei, której służą. Ci nie ulegną się starostów i policjantów, „ingerujących” do aktu wyborczego.

Ale nawet najodważniejszym, najlepiej zorganizowanym i uświadomionym wyborcom mogą „zniekształcić wolę” lub nawet wogóle uniemożliwić jej wyrażenie — komisje wyborcze. I tutaj znowu nie największe znaczenie mają proste nadużycia i oszustwa, polegające na tzw. „eudach nad urną”, czyli na dosypywaniu lub niszczeniu kartek do głosowania i na fałszowaniu protokołów wyborczych. O wiele ważniejsze są „zniekształcenia” legalne, a przede wszystkim unieważniania list kandydatów.

Pamiętamy dobrze, że BBWR zwyciężył przy wyborach parlamentarnych w 1930 r. właśnie dzięki szerokiemu zastosowaniu tej metody, tj. przez unieważnienie w kilkudziesięciu okręgach list opozycyjnych, a w szczególności narodowej „czwórki” i centrolewowej „siódemki”. Były takie okręgi, gdzie BBWR zdobył wszystkie mandaty „walkowerem” — bez poważniejszych przeciwników.

P. premier docenia widocznie znaczenie tej władzy komisji nad wyborami, skoro w swym okólniku poleca starostom pouczenie przewodniczących Komisji, „aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych”.

To za mało, o wiele za mało. Może starostowie otrzymają od p. premiera jeszcze dodatkowe, już nie publikowane instrukcje w tym kierunku, ale tak, jak jest w okólniku, to sprawa ta wygląda niejasno, a nawet może być rozumiana dwuznacznie: 1) jako ograniczenie unieważniania list, 2) jako za chęta do rygorystycznego stosowania przepisów ustawowych.

A przepisy te nie są zbyt łatwe. W miastach, nawet w jednomandatowych okręgach, kandydatury mają być podpisane przez (zależnie od wielkości miasta): 25, 50, 75, 100 wyborców. Przypuśćmy, że Poznań będzie podzielony na 15 okręgów i w każdym przeciętnie stanie do walki 5 list kandydatów, to w sumie będzie potrzeba 7.500 podpisów. Jeszcze o wiele gorzej jest w gromadach wiejskich. Dwumandatowy okręg w średniej gromadzie będzie liczył około 40 wyborców, a że kandydatura musi mieć co najmniej 10 podpisów, więc w praktyce stanąć tam mogą do walki tylko dwie, z trudem trzy listy. Wygra nieraz ta grupa, która wcześniej zbierze podpisy.

Tutaj zaczyna się praca komisji, o czym ustawa tak mówi:

„Przewodniczący (komisji) może wezwać bezpośrednio lub za pośrednictwem pełnomocnika listy wyborczej, który podpisał zgłoszenie lub listę i zbadać własnoręczność jego podpisu oraz uznać za nieważny podpis tego, który nie stawiał się na wezwanie w odpowiednio wyznaczonym terminie, nie krótszym, niż 3 dni”.

Ustawa nie mówi, co się stanie, gdy wyborca nie otrzyma wysłanego listy wezwania. Nie mówi ona też nic o tzw. „podpisach nieczytelnych”.

Nie wdając się we wszystkie szczegóły, stwierdzamy krótko, że nawet w pozornie najlegalniejszy sposób można „zniekształcić wolę wyborców”. Tutaj właśnie widzimy poważną lukę w okólniku p. premiera. W odnośnym, wyżej zacytowanym ustępie należałoby dodać starą maksymę: „in

NA UBOCZU

Kłamstwa „Tygodnia Robotnika”

Wychodzi w Warszawie tygodnik socjalistyczny „Tydzień Robotnika”. Nie warto byłoby zajmować się tym „czerwonym” płodem naszych „towarzyszów”, gdyby nie kłamstwa, od których aż się roi w każdym numerze.

Nie brak ich i w ostatnim (38). Na pierwszej stronie „Tydzień Robotnika” zamieścił (za „Robotnikiem”) sprawozdanie z kieleckiego procesu bandy socjalistycznych bojówkarzy, którzy napadli w dniu 1 maja na lokal S. N. W sprawozdaniu tym pełno zwykłych, pospolitych kłamstw. M. i. stwierdzono w jednym miejscu, że świadkowie potwierdzili, iż zajęcia sprowokowali „endecy” (!). Kilka wierszy dalej podano wyrok (wszyscy socjalistyczni bojówkarze zostali skazani), który wyraźnie mówi, że towarzysze zawinili i to poważnie. To kłamstwo sprofektowane zostało w tym celu, aby wywołać wrażenie, że sąd skazał socjalistycznych bojówkarzy bez przeprowadzenia dowodu prawdy. Czyżby o to chodziło towarzyszom z „Tygodnia Robotnika”?

Najkapitałniejsze jest jednak zakończenie tej notatki. „Tydzień” pisze bowiem tak:

„O procesie kieleckim „Tydzień Robotnika” pisze to, co może”.

Nie ma to jak tak! Jak się nie ma czym bronić, to najlepiej zastąpić się rzekomą niecenzuralnością! Czyżby „Tydzień” nie wiedział, że sprawozdanie z procesów nie wolno konfiskować? Nie posadzamy „towarzyszy” o to, wobec czego należy przypuszczać, że „Tydzień” napisał rzeczywiście to, co mógł, a młodzi, bo nie chce się kompromitować.

Na trzeciej stronie tego samego numeru „Tydzień Robotnika” pieni się ze złości na jedno z pism, które stwierdziło, że P. P. S. uratować od klęski może jedynie poparcie Żydów i komunistów. Niestudnie oburzają się „towarzysze”! Przecież dziś już każde

dubio mitius”, co się tłumaczy w danym wypadku: „wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść wyborców”.

Miejmy nadzieję, że ta luka będzie jeszcze wypełniona. Musi być, jeżeli za szefem rządu także i podwładne mu organy szczerze złożą wyborczy ślub czystości. Dodajmy na zakończenie, że przewodniczący komisji wyborczych zarówno w miastach jak i w gromadach wiejskich będą z nominacji władz rządowych. Wybory będą więc „de facto” prowadzone przez władze rządowe. Od nich też zależy sprawa tzw. geometrii wyborczej, tj. podziału miast na okręgi. A jest to — jak wiadomo — sprawa niemięjszej wagi, z punktu widzenia rzetelności wyborów, od wyżej omawianych. Czy p. premier i w tej sprawie wyda jakie „apele” wzgl. instrukcje? Zobaczmy. **M. K.**

ZE ŚWIATA

Miasto Cluj w Rumunii było widownią 2 tragicznych wypadków samolotowych. Pierwszy z nich wydarzył się w chwili lądowania samolotu wojskowego, który obciął głowę chłopu w pobliżu miejsca lądowania. W tym samym dniu zderzyły się nad miastem dwa samoloty myśliwskie, przy czym zginął jeden z pilotów.

Mildred Goydon, sprawczyni wypadku samolotowego, w którym zmarł syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, hr. Cavadonga, stanęła przed sądem przysięgłych w Miami oskarżona o karygodne niedbalstwo. Sąd uniewinnił Mildred Goydon, znaną w wielu kabaretach Florydy jako sprzedawczyni papierosów.

Zarządzający majątkiem pięciolatek kanadyjskiej p. Dionne oświadczył, że dotychczas piątka siostrzyczek „zarobiła jako gwiazdy filmowe” sumę 800.000 dolarów.

Podczas lotu ćwiczebnego w pobliżu miejscowości Minturno we Włoszech, spadł z wysokości 1500 metrów samolot wojskowy, przy czym zginęło dwóch lotników.

W sobotę w nocy odczuto na Semmeringu o-bok Wiednia dwa następujące po sobie trzęsienia ziemi, z których drugie było szczególnie silne.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że wydobyte przed kilku tygodniami z wody w pobliżu Meulan zwłoki, należały do b. sekretarza Trockiego Rudolfa Clement, który w swoim czasie zginął bez wieści.

Premier australijski Lyons wygłosił przed mikrofonem 111-u australijskich stacji radiowych przemówienie, w którym wzywał, aby wszystkie kościoły w Australii poświęciły najbliższą niedzielę modlitwom o utrzymanie pokoju światowego.

Na konkursie piękności wybrano miss Europą przedstawicielkę Finlandii.

W pobliżu Paisley (Anglia) pociąg pasażerski, idący z Glasgow, zderzył się z lokomotywą, 62 osoby odniosły cięższe i lżejsze rany.

Niezwykłe ulewne deszcze wyrządziły wczoraj ogromne szkody na obszarach Włoch. Na linii kolejowej Turyn — Lanzo wezbrane fale rzeki Geronda zniosły most szerokości 33 metrów.

Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych „Prawda” wychodzący w Belgardzie został zawieszony aż do odwołania.

Konsulat litewski w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) Wkrótce ma nastąpić otwarcie pierwszego konsulatu litewskiego w Polsce. Będzie on utworzony w Wilnie ze względu na to, że stamtąd najwięcej ludności wyjeżdża na Litwę. Ma być również otwarty konsulat w Gdyni, gdyż stosunki gospodarcze polsko-litewskie rozwijają się coraz pomyślniej. (w)



nr 17 400-10

SPRAWY GOSPODARCZE

Zakres robót szkół zawodowych

unormowany będzie osobnym zarządzeniem ministerialnym

Reorganizacja szkolnictwa z podziałem na zawodowe i ogólne pchnęła sprawę kształcenia zawodowego w Polsce na nowe tory. Szkoły zawodowe, wypełniając zakreslony ustawą obowiązek teoretyczny i praktyczny kształcenia zawodowego uczniów przez zapoznanie ich z produkcją, uruchomiły własne warsztaty i pracownie. Kwestia ta była już niejednokrotnie przedmiotem licznych skarg i zażaleń przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych, stwierdzających, że szkoły zawodowe, zapoznając uczniów z przebiegiem produkcji, stają się przedsiębiorstwami zarobkowymi, konkurującymi z przemysłem i rzemiosłem, gdyż sprzedają swoje wyroby bezpośrednio na rynku. Zainteresowani interweniowali niejednokrotnie u właściwych władz, żaląc się na konkurencję szkół zawodowych, występującą silnie zwłaszcza w zakresie cen, których wysokość w szkołach była z reguły niższa od własnych kosztów przedsiębiorcy.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy, a jednocześnie umożliwić szkołom za-

wodowym wywiązanie się z obowiązków zakreslonych ustawą, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało projekt zarządzenia, normujący sposób i zakres robót oraz dostaw, jakie mogą być udzielane szkołom przez władze i urzędy prawno-publiczne.

Rozbiórka budynków

Dopuszczalność rozebrania w całości lub w części nowego budynku, wzniesionego bez wymaganego zezwolenia, uzależniona została w art. 380 prawa budowlanego m. in. od tego, że dany budynek zagraża bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, albo zniekształca lub szpeci ulicę, plac, wygląd miejscowości lub krajobrazu, i że pominięte bezpieczeństwo nie może być zapewnione, albo zezwolenie nie może być usunięte w drodze dokonania zmian lub przeróbek.

Umarzanie grzywien podatkowych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 9. 7. 1938 r. wyjaśniło, iż w razie żądania w postępowaniu karno-podatkowym przez obwinionego, ażeby sprawa jego została

skierowana na drogę postępowania sądowego, władza skarbową w I instancji — bez względu na treść tego wyroku — ma odpisać (umorzyć) grzywnę, nałożoną w postępowaniu karno-podatkowym, prowadzonym na zasadzie ordynacji podatkowej, z powołaniem się przy odnośnej rubryce księgi bierczej na datę i liczbę wyroku sądowego.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

pszenica 19.00—19.25; jęczmień I st. 14.50—14.75, II st. 14.00—14.25; owies 14.00—14.25; otreby żytnie 10.50—11.00; otreby pszenne m. 11.25—11.75, sr. 11.75—12.25, gr. 12.50—13.00; mąka żytnia 65% 22.50—23.00; mąka pszena 65% 30.50—31.50.
Kato wice, 12. 9. Żyto 16.25—16.50; pszenica cz. 22.50—23. jedn. 22—22.50, zb. 21.50—22; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16.00—16.50; owies past. 17.00—17.50, zb. 16.25—16.75; otreby żytnie 10—10.50; otreby pszenne gr. 12.25—12.75, sr. 10.75—11.25, m. 10—10.50; mąka żytnia 65% 26.75—27.25; mąka pszena 65% 34—36.
Łódź, 12. 9. Żyto 15.75—16; pszenica jedn. 21.75—22.25, zb. 21.50—21.75; jęczmień przem. 14.50—15; owies jedn. 16.50—17, zb. 16—16.25; otreby żytnie 9.50—9.75; otreby pszenne sr. 10.25—10.50, gr. 10.50—10.75; mąka żytnia 65% 27.50—28.50; mąka pszena 65% 36.50—37.50.
Lwów, 12. 9. Żyto I st. 15—15.25, II st. 14.50—14.75; pszenica cz. 20.75—21, zb. 19.25—19.50; biała 25.25—25.50, zb. 24.25—24.50; jęczmień przem. 15.75—16.25, past. 12.50—13.75; owies I st. 17—17.25, II st. 16.50—17; otreby żytnie 8—8.25; otreby pszenne gr. 9.25—9.50, sr. 8.25—8.50, m. 9.50—10.25; mąka żytnia 65% 27.75—28.25; mąka pszena 65% 37.50—38.50.
Warszawa, 12. 9. Żyto 14.50—15; pszenica cz. 23—23.50, jedn. 21.50—22, zb. 21—21.50; jęczmień I st. 15.50—16, II st. 15.25—15.50; owies I st. 15—15.50, II st. 14.75—15; otreby żytnie 9—9.50; otreby pszenne gr. 11.75—12.25, sr. 11—11.50, m. 11—11.50; mąka żytnia 65% 24—24.75; mąka pszena 65% 34—35.50.
Bydgoszcz, 12. 9. Żyto 14.00—14.25

Proces sześciu narodowców o zajścia w Brańsku

Tłum 10-tysięczny pobił kilku Żydów i wybił 100 szyb — „Bardzo lubi Żydów... bić”
Wyrok

Ciechanowiec, 12. 9. Do pięknie położonego nad Nurcem Ciechanowca, pow. bielsko-podlaskiego, dawnej siedziby Ossolińskich, zjechał dnia 9 września rb. Sąd Okręgowy z Białegostoku dla osądzenia sprawy siedmiu członków Stronnictwa Narodowego w sprawie o głośne zajścia antyżydowskie w Brańsku.

PERSONALIA OSKARŻONYCH

Na ławie oskarżonych zasiadło sześciu młodych członków Stronnictwa Narodowego, przeważnie z pow. wysocho-mazowieckiego, bądź bielsko-podlaskiego. Jeden z oskarżonych nie stał się i w stosunku do niego sprawę wyłączono. Oskarżeni byli pp.: Stefan Jabłoński, Jan Mazurski, Józef Górski, Antoni Olszewski, Wacław Sawicki i Władysław Jabłoński, dotąd wszyscy niekarani, do winy się nie przyznali, wszyscy czynnie zajmowali się bojkotem gospodarczym, pikietując Żydów na jarmarku w Brańsku, za co — dopiero po zajściach w jakiś czas później — zostali aresztowani. Z zawodu są rolnikami, opinią, jak zeznali świadkowie policjanci, cieszą się dobrą.

Obróncami oskarżonych byli: adw. inż. Jursz, b. więzień Berezy i p. Stefan Niebudek z Warszawy.

AKT OSKARŻENIA

Oskarżeni są o to, że w dn. 11 października 1937 r. w Brańsku, pow. bielsko-podlaskiego, wzięli udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuściło się obrzucenia kamieniami oddziału policji, podczas doprowadzania na posterunek zatrzymanego Władysława Jabłońskiego oraz pobicia kilku Żydów i wybita około 100 szyb w mieszkaniach żydowskich — czyli o przestępstwo z art. 163 k. k.

GLÓWNY OSKARŻONY

Formalnym bohaterem procesu — według aktu oskarżenia — jest Władysław Jabłoński, oskarżony o to, że „w tym samym czasie i miejscu bijąc kijem po głowie Mojsze-Judela Szejna, zadał mu uszkodzenie ciała w postaci tłuczonej rany głowy”, powodując zaburzenie mowy i tykania na okres ponad 20 dni, oraz o to, że „w tymże samym czasie i miejscu podczas doprowadzania go na posterunek z powodu pobicia Szejna, szarpał się i wyrwał posterunkowemu”, czyli o przestępstwo z art. 263 lit. a) k. k. i art. 129 k. k.

Dodać należy, że krytycznego dnia odbywał się tzw. jarmark „poprawkowy”, na który przybyło około 1000 osób. Na jarmarku przeprowadzali bojkot handlu żydowskiego członkowie Stronnictwa Narodowego. Na jarmark sprowadzono uprzednio większy oddział policji.

„DELEGACJA” POLICJI

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia i z zeznań policjantów, a zwłaszcza komendanta P. P. przod. Hincza, do Brańska sprowadzono wcześniej tzw. „delegację” policji z Grodna i Białegostoku, która miała być przygotowana do ewtl. interwencji na jarmarku. Kiedy Żydzi donieśli przodownikowi Hincowi, że został pobity, rzekomo przez Jabłońskiego, Żyd Szejn, wtedy p. komendant polecił drużynie policyjnej, złożonej z 14 policjantów, doprowadzić Jabłońskiego na posterunek. Decyzja ta wywołała podniecenie tłumu zebranego na jarmarku, który zaprzagnął zwolnienia aresztowanego i w konsekwencji padły okrzyki, a nawet kamienie w kierunku policjantów. Jeden ze świadków-Żydów nazwał przybyłe oddziały P. P. „policją pancerną”.

USZKODZONE KARABINY DOWODAMI RZECZOWYMI

Do aktu oskarżenia prokurator dołączył jako dowód rzeczowy protokoły oględzin kilku karabinów, których kolby zostały uszkodzone podczas akcji interwencyjnej na jarmarku w Brańsku. Także świadek oskarżenia Henryk Dul zeznaje, że nawet podczas uspokajania przez niego tłumu został uderzony kolbą w rękę.

ZAPUCHNIĘTE OKO OSKARŻONEGO JABŁOŃSKIEGO

Oskarżony Władysław Jabłoński zeznaje, iż na posterunku policji został

tak pobity, że miał zapuchnięte oko. Fakt ten potwierdza swymi zeznaniami kilku policjantów, którzy istotnie widzieli zapuchnięte oko oskarżonego. Z powodu pobicia Jabłońskiego toczyło się dochodzenie o nadużycie władzy przeciwko posterunkowemu Krzysztofowi Zajewskiemu z Białegostoku.

BARDZO LUBI ŻYDÓW... BIĆ

Na zapytanie obrońcy, skierowane do świadka Efraima Szaszyna, czy oskarżony Jabłoński lubi Żydów, ten z zaciętą miną odpowiada: — Tak, bardzo lubi Żydów... bić.

GŁOS PROKURATORA I OBRONY

Prokurator Robak popierał oskarżenie.

Obronca oskarżonych p. Stefan Niebudek przedstawił obszernie to sprawę, nietaktowne zachowanie się policji oraz panujące nastroje antyżydowskie w Brańsku i okolicy i stwierdził, iż oskarżeni nie brali udziału w zbiegowisku, lecz tylko w kilku odrębnych

incydentach i na tej podstawie wnosi o uniewinnienie.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający pięciu oskarżonych, a skazujący tylko Stefana Jabłońskiego za udział w zbiegowisku na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3 i zaliczeniem miesiąca odbytego aresztu tymczasowego.

Oskarżenie o ciężkie uszkodzenie ciała przeciwko Wł. Jabłońskiemu sąd umorzył, ponieważ doszedł do wniosku, że było to lekkie uszkodzenie ciała, ścigane prywatnie.

W motywach ustnych sąd podkreślił, iż rzeczywiście zbiegowisko publiczne powstało, lecz oskarżeni w nim udziału nie brali, oprócz skazanego Stefana Jabłońskiego. Oskarżeni dopuścili się wybryków poza zbiegowiskiem, co nie było objęte aktem oskarżenia. Wł. Jabłoński został uniewinniony z zarzutu o czynny opór policji, bo stawał tylko bierny opór, który jest niekaralny.

Prośba o zwolnienie mgr. Siemiaszki z więzienia

Więziony narodowiec chory jest poważnie na wątrobę

Kraków, 12. 9. — W więzieniu św. Michała w Krakowie przebywa obecnie znany działacz Stronnictwa Narodowego mgr. Napoleon Siemiaszko, który został skazany w r. 1936 przez Sąd Okręgowy w Łodzi na cztery lata więzienia.

Ponieważ p. Siemiaszko odbył już większą część kary najpierw w więzieniu w Cieszyńcu, a obecnie w Krakowie, przeto jego obrońca dr Adam Pozowski przesłał pismo do p. ministra sprawiedliwości w Warszawie z wnioskiem o warunkowe zwolnienie go z odbycia pozostałej części kary, która wynosi jeszcze 9 miesięcy. Zaznaczyć należy, że wszyscy towarzysze mgra Siemiaszki, zasądzeni razem z nim, zostali już warunkowo zwolnieni z odbycia pozostałej kary. Przez cały czas pobytu w więzieniu mgr Siemiaszko przeprowadza gruntowne studia prawnicze, które są mu potrzebne do wy-

konywania jego zawodu, ponieważ jest aplikantem adwokackim. Niestety, długotrwałe więzienie zrujnowało jego zdrowie, którego stan ostatnio pogorszył się jeszcze.

Można mieć jednak nadzieję, że Min. Sprawiedliwości nie oddali wniosku o warunkowe zwolnienie p. Siemiaszki z więzienia i umożliwi mu tym samym rozpoczęcie racjonalnej kuracji.

Z oślej łączki

Zawiercie. (Tel. wł.) Michał Kwiatkowski, zamieszkały w gminie Poraj, otrzymał nakaz płatniczy z Urzędu Skarbowego w Zawierciu, domagający się zapłacenia sumy czterech groszy. Zarząd gminy wzywa do zapłacenia powyższego do 4 października, w przeciwnym bowiem razie należność ta zostanie ściągnięta przymusowo. (w)



W czasie pierwszego raidu Automobilklubu Wielkopolski wydarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Oto wóz rajdowy nr 3 wjechał na drzewo, ścigał je jak kosa i „wylądował” w rowie. Moment opuszczania wozu przez zalogę widzimy na zdjęciu. Fotografii wykonał redaktor Działu Sportowego naszego pisma, p. Stefan Śliwiński, który był jednym z pasażerów wozu, który uległ wypadkowi.

Katastrofalna powódź na Śląsku Wrocławskim

Miasta zalane — Ludność uciekała w nocy z zagrożonych budynków

Kładzko. (PAT) Hrabstwo Kładzkie (Grafschaft Glatz) i okolice przyległe nawiedzone zostały ponownie katastrofą powodzi, wywołanej przez oberwanie się chmury w nocy na niedziele.

W pobliżu miejscowości kąpielowej Altheide wezbrane wody zniosły dwie tamy, utworzyły rwący potok i zalały kilkadziesiąt gospodarstw, na których

poziom wody dochodzi do jednego metra. Niemal wszystkie mosty są uszkodzone. Zaalarmowano „służbę pracy” i straż ogniową. Mieszkańcy Schwedendorfu zaskoczeni byli we śnie przez powódź tak, że z trudnością udało im się wyprowadzić żywy inwentarz w bezpieczne miejsce.

Również inne miejscowości położone nad Nissą są zalane wodą do wyso-

kości jednego metra. Część miasta Zabkowice (Frankenstein) jest również pod wodą. W dwóch innych miejscowościach członkowie akcji ratowniczej przez dłuższy czas przebywali do połowy piersi, w wodzie, wśród nocy przenosząc kobiety i dzieci na miejsce bezpieczne.

Trwały ślad złotu-pielgrzymki KZM



Dnia 24 i 25 bm. odbędzie się pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży na Jasną Górę. Na zdjęciu ryngraf-wotum, jaki młodzież katolicka złoży w kaplicy Matki Boskiej.

Nowy most w Zaleszczykach

Warszawa. (Tel. wł.) 25 bm. odbędzie się otwarcie nowego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach. Łączy on Polskę z Rumunią, a przeznaczony będzie wyłącznie dla ruchu kołowego. Wniesiono go kosztem obu państw. Prace trwały przeszło dwa lata, a koszty budowy wyniosły 3 miliony zł.

na gorącym uczynku

Jedno z pism, entuzjastycznie się „bujd” balonową” prof. Wolfkego, zamieściło taką notatkę:

„Interesujące są cyfry, dotyczące powłoki balonowej. Koszt jej wypadł wyjątkowo tanio. Zużyto bowiem 12 300 m. kw. tkaniny jedwabnej po cenie 5,22 zł za metr kw. Wynosi to 64 206 zł.”

Prasa słusznie zauważa, że 5,22 zł za metr pierwszorzędnej jedwabiny (jakiego nie znajdzie się w żadnym sklepie) — to trochę za mało. To samo pismo żałuje, iż autor tej notatki nie przeczytał jej przed oddaniem do druku swojej żonie, bo na pewno by wówczas nie puścił takiej bujdy.

*

Ponieważ zawiodły nadzieje na spontaniczny i masowy napływ członków do „Ozonu” radomskie jego władze rozesłały do całego szeregu osób, przeważnie urzędników i pracowników instytucji państwowych, tego rodzaju pismo:

Obóz Zjednoczenia Narodowego
Obwód Radom
L. dz. 4/132/38

W. Pan

Spodzielając się, że W. Pan docenia znaczenie oraz konieczność rozwoju Obozu Zjednoczenia Narodowego w dobie obecnej, mam zaszczyt zaproponować W. Panu przystąpienie do tej organizacji, celem współpracowania w budowie Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

W razie pozytywnego ustosunkowania się do powyższego, proszę uprzejmie o przesłanie wypełnionej deklaracji pod adresem: sekretariat Obozu Zjedn. Narodowego — Obwód Radom — Radom, Sienkiewicza 11, m. 6.

Przewodniczący O. Z. N. Obwód Radom
Michał Małuja.

Do „zaproszenia” tego załączono deklarację na sztywnym papierze (czy to nie przezorność?) Należy dodać, że do pracowników Wytw. Broni wysyłane są deklaracje „Ozonowego” Związku Zaw., w której podpisujący zezwala na „dobrowolne” potrącanie składek w wysokości 1 zł.

Większość robotników drząc o kawałek chleba, podpisuje takie świstki i dla „świętego spokoju” rzeka się tej złotówki. (g)



Jak już donosiliśmy, w Łodzi odbyła się uroczystość poświęcenia wspaniałego stadionu sportowego klubu pracowników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

- 1) Ks. prałat Szabelski dokonuje aktu poświęcenia stadionu w asyście ks. prefekta Stańczaka.
- 2) Budynek przy ul. Przedzalnianej, gdzie mieści się wystawa obrazująca dziesięć lat pracy klubu pracowników Zjednoczonych.
- 3) Moment składania wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.
- 4) Fragment defilady drużyn żeńskich.

Komunikat Inspektoratu Szkolnego

w sprawie zamknięcia gimnazjum Dyamentowskiej

Łódź, 10. 9. Inspektorat szkolny wydał następujący komunikat:

„W związku z sprawą zamknięcia prywatnego gimnazjum i liceum żeńskiego W. Dyamentowskiej (Kilińskiego 94), odbyło się z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego zebranie dyrektorów prywatnych szkół żeńskich w Łodzi.

Na zebraniu tym, po dokładnym zapoznaniu się z sprawą likwidacji powyższej szkoły, wszyscy dyrektorzy — biorący pod uwagę trudne położenie tej młodzieży, która jeszcze nie jest umieszczona w szkołach — wyrazili gotowość przyjmowania w miarę wolnych miejsc b. uczennice i kandydatki, które zdały egzamin do klasy 1 gimnazjum W. Dyamentowskiej.

Również zgodzili się na zastosowanie możliwie najdalej idących ulg uzależnionych od sytuacji finansowej rodziców.

Aresztowanie międzynarodowych złodziei

Łódź, 10. 9. — Zatrzymani zostali w Łodzi Majer Hirsch i kochanka jego Brandla Slotower, oboje z Warszawy, znani międzynarodowi złodzieje, grający w pociągach i okradający pasażerów.

Nie chcieli płacić nałożonych grzywien

Łódź, 12. 9. — Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 79-letniego Fiszla i 28-letniego Mordkę Gersztów po 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny za złośliwe nie płacenie nałożonych grzywien.

Bogactwo rozpiera żydowskich synalków

Odstraszający korowód zgierskich „królików” przemysłowych - Żydów

Zgierz, 12. 9. — Pewnie, że w Zgierzu nie ma potentatów, „robiących” w bawelnie, wełnie, sztucznych jedwabiu etc. na łódzką miarę. Nie ma w ogóle olbrzymich zakładów o rozmiarach Widzewskiej Manufaktury lub Ejtingona. Za to roi się od plejady „królików”, którzy podrabiali się w amerykańskim tempie majątków na machlojkach w wełnie.

Okres powojennej koniunktury, w czasie trwania której nie było czasu na patrzeć na palce, brak doświadczenia ekspertów podatkowych i świadomości społeczeństwa, specjalne warunki w zgierskim przemyśle tkackim, rozdrabniającym się z każdym rokiem, powstawanie drobnych żydowskich interesów chałupniczych — oto żyzna gleba pod matactwa „ludu wybranego”. Roi się od anonimowych przedsiębiorstw żydowskich różnego

rodzaju, a szczególnie od anonimowych nakładców tkackich, których do dzisiaj wypłenić nie zdołano.

Zwłaczawszy (a dobrego „niucha” mają), gdzie łatwo, szybko i dobrze zarobić można, rzucili się Żydzi na zgierski przemysł wełniany. W kącie rzucili swe dawne fuchy, dziedziczone z ojca i dziada. Kupiec, szewc, piekarz, krawiec — przemienili się naraz w przemysłowców branży wełnianej. I służy im ta przemiana — jak naocznie przekonać się można — do dzisiaj.

Pokażmy ich szerszym sferom okolicy łódzkiej.

ZE SZMUGLERA PRZEMYSŁOWCEM

Pierwszy z brzoza niech idzie Ickowicz Moszek, zwany popularnie „Mojsze Bak” (od Bäcker — piekarz). W czasie wojny sam szmuglował i handlował szmuglowaną mą-

ką. Po wojnie „zrobił się” przemysłowcem: ma swoje warsztaty i daje „na lon” jako nakładca. Ostatnio nabył rogową dużą posesję na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Focha (gdzie znajduje się księgarnia Żyda Kryształ).

Jakubowicz (Piłsudskiego 15), krawiec-rękodzielnik, wziął się za przemysł zaraz po wojnie, kupił dom przy głównej ulicy, w którym mieszka.

Rodzina piekarska Korcarzy (1 Maja 14) ma piekarnię swoją drogą, a „robienie” w wełnie swoją drogą. Kupili ostatnio kilka krosien i dają także zarobkowo. Tu dopiero mogą rósć jak na drożdżach.

OD KROSNA DO AUTA

Kupfer Jakób M. jeszcze w 1925 r. miał zaledwie 8 krosien. Teraz około 30. Liczna rodzina, dzieci wykształcone, auto. Skąd?

„Mały” Kupfer nabił kabzę w Zgierz i wyprowadził się do Łodzi. Przed wojną ekspedient w firmie Naf-tali w Łodzi, obecnie posiada zakłady we własnych murach przy ul. Matejki w Łodzi.

Praszkierzy kupili dużą posesję przy ul. Limanowskiego 5. W podwórzu mieści się siedziba zgierskich Klasowych Związków Zawodowych (bratnia przyjaźń!).

Zysman (Narutowicza, dom Ber-gera) snowacz, obecnie jeden z największych nakładców, zatrudniający tylko swoich pejsiarzy.

Minc i Aronson, najwięksi nakładcy w Zgierzu. Majątek ich idzie w grube pieniądze. Nabyli ostatnio mury fabryczne, dom mieszkalny i plac po zbankrutowanej firmie Karol Eiger, w samym centrum miasta.

Morgenstern — dawniej skład skór przy ul. Piłsudskiego 15 (gdzie obecnie galanteria p. Szerchowej). „Zlikwidował” się na nakładce.

Litania byłaby długa, gdyby wylizować tych wszystkich Poznersonów, Boasów, Jakubowiczów, Dawidowiczów, Moszkowiczów, Kuperbergów, Goldbergów, Silberbergów itd. Roi się od drobnych nakładców, pośredników między nakładcą a chałupnikiem, wielu pracujących anonimowo i uprawiających proceder sprzeczny z interesami skarbu państwa. Co jakiś czas coś na wierzch wylazi.

Bogactwo rozpiera już synalków żydowskich. Auta, orgie bachiczne, karciarstwo, zboczenia i komunizm do towarzystwa — oto ich żywioł. Jak wszędzie, tata obdiera robotnika jak przystoi na prawdziwego kapitalistę, a „towarzysz” syn o równości praw, raj obiecuje lub w ciupie siedzi za komunizm, (wb)

Jeszcze sprawa wybuchu kotła w fabryce Rozenblatt

Sprawa nabiera posmaku sensacji — Niedbalstwo zarządu fabryki przyczyną śmierci robotnika

Łódź, 12. 9. Sprawa wybuchu kotła w zakładach Rosenblatt (Zwirki 36), gdzie zabity został palacz Lachowicz, nabiera posmaku sensacji.

Pierwotne badania skierowane były jedynie do kotła nr 4, który właśnie wybuchł i spowodował śmierć palacza. Badania wykazały, że wskutek nadmiernej rozgrzania górnej części kotła, powłoka wydłużając się została osłabiona, wskutek czego nastąpił wybuch. Lachowicz otwierając palenisko dał ujście parze, przy czym uratował kocioł od całkowitego zerwania.

Okazało się, że jeszcze 2. bm., a więc

na 5 dni przed wybuchem zerwana została górna pokrywa i uszkodzone wskutek wybuchu podmurowanie, co jednak załajano.

W związku z tym dochodzenie zostało wznowione w kierunku kotła nr 5, albowiem po pierwszym wypadku unieruchomiono kocioł nr 5, zarządziło natomiast intensywniejsze jeszcze wykozystanie pozostałych 4 kotłów, co oczywiście mogło przyczynić się do eksplozji.

Ujawniono także, że kotły od 40 lat nie były remontowane i dokładnie oczyszczone.



Fragment z zawodów w piłkę nożną pomiędzy Union-Touringiem a PKS (Luck). Moment pod bramką Union-Touringu.

Z zemsty podpalił zagrodę

Łódź, 12. 9. — W kol. Marcinków wybuchł pożar w zagrodzie Adama Witońskiego. Ogień rozszerzył się szybko i mimo ratunku zniszczył stodołę ze zbiorami, maszyny, oborę i dom mieszkalny wyrządzając strat na 4.800 złotych.

Ustalono, że pożar powstał wskutek

podpalenia, które było dziełem sąsiada Witońskiego, Teofila Bujańskiego.

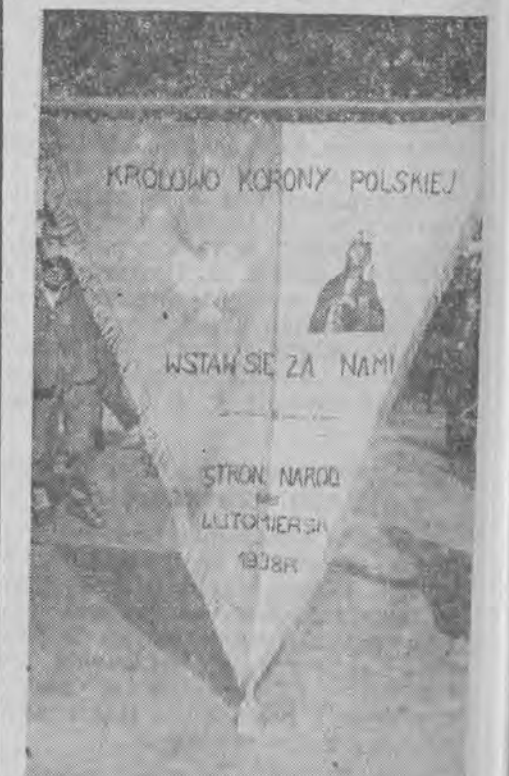
Bujański procesował się z Witońskim na tle sporu granicznego i po przegranym procesie postanowił w ten sposób zemścić się na sądzie. Bujańskiego osadzono w areszcie.

Uroczystość poświęcenia proporca koła Str. Narod. w Łutomiersku

Łódź, 12. 9. — W Łutomiersku około Łodzi odbyła się uroczystość poświęcenia proporca koła Stronnictwa Narodowego. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Kaszyca, który także poświęcił sztandar. Na stopniach świątyni delegat Zarządu Okręgowego wiceprezes kpt. Grzegorzak wręczył nowo poświęcony proporzec kierownikowi miejscowego Koła.

W sali straży pożarnej odbyło się

wielkie zebranie, na którym przemawiali: kpt. Leon Grzegorzak, wiceprezes Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego Antoni Czernik, oraz p. Jackowski. Po porywających przemówieniach, nastąpiło wbijanie gwoździ, dekoracja nowych członków. Zgromadzenie zakończono odpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Polski narodowej.



Koło Stronnictwa Narodowego w Łutomiersku obchodziło uroczystość poświęcenia nowego proporca. Na zdjęciu 14-letnia strona poświęconego proporca.

Wrzesień
13
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Eugenia, Filip
Środa: Podw. Krzyża św.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Chronisław
Środa: Ziemomysł
Słońca: wschód 5.22
zachód 18.15
Długość dnia 13 g. 53 min.
Księżyc: wschód 19.23
zachód 9.35
Faza: 4 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91, tel. 173-55
Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

DYZURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63 Groszkowski.
11 Listopada 15, Karlin (Zyd) Pilsudskiego 54.
Rembieliński, Andrzeja 28, Chodźyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 36 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Aszantka”.
Teatr Popularny — „Dama od Maksyma”.

KINA

Capitol — „Rapsodia”
Corso — „Serce i szpada”
Ikar — „Motyl hiszpański”
Oświatowy-Słońce — „Niedorajda”
Przedwiośnie — „Dunia córka poczmistrza”
Pałace — „5 milionów szuka spadkobiercy”
Metro — „Zawiniłam”
Rialto — „Heidi”
Stylowy — „Szeik”.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ilość pobierających zasiłki
Wedle danych na dzień 1 września pobierało zasiłki 6387 bezrobotnych, i tak w przemyśle metalowym — 15, włókienniczym — 4170, drzewnym — 257 itd.

Zbiórka na rzecz niewidomych
Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi wspólnie z Łódzką Rodziną Radiową przypomina, że w dniu 17, 18 i 19 bm. odbędzie się zbiórka na rzecz niewidomych.

Zatarg
Łódź, 12. 9. — W firmie Wólczańska (Wólczańska 53) wybuchł zatarg na tle nie honorowania umowy.



Najstarszy strażak w Polsce.
P. Antoni Lauk, liczący dziś 74 lata, pracował z całym poświęceniem w straży przeszło 50 lat. Brał on udział w 10 tysiącach pożarach i uratował życie dziesięciu osobom.

KRONIKA DNIA

W mieszkaniu własnym przy ul. Płockiej 22. została porażona nożem i odniosła rany ciete głowy i obu rąk 21-letnia robotnica Helena Kaczmarek. Ranną opatrzył lekarz pogotowia.

51-letni Władysław Niewiadomski (Nawrot 77) spadł ze schodów, doznając zwichnięcia nogi oraz ogólnych obrażeń ciała. Rannego opatrzyło pogotowie.

20-letni Stanisław Romański (Goplańska 8) został w czasie bójki poranny i odniósł szereg ran klutych. Rannego po opatrzeniu pogotowie przewieziono do szpitala.

Migawki łódzkie

Kryzys minął

Wstał pan Kleofas rano, w okno spojrzął. Piękna pogoda. Słoneczko świeci aż miło. Łyżka do butów leży na swoim miejscu. Gazetę już przyniesli. Śniadanie gotowe. Kawa w sam raz. Nie zimna, ale i nie oparzyła.

Wychodzi pan Kleofas na podwórze. a tu żona... Niesłychane. Jego żona stoi obok trzepaka z Kapuścińskiej 1... Nie do wiary. I nie klóć się, ale w najlepsze rozmawiają.

— Ależ pani Kapuścińska, ja poczekam. Proszę niech pani trzepie.

— Skąd znowu, pani Kopecziowa, ja mam czas, ja poczekam...

— Że też pani jest taka, taka, wie pani... Niech pani będzie łaskawa.

— Ależ nigdy, pani Kopecziowa, pani ma pierwszeństwo.

— Jaka pani sympatyczna. Nie tak jak Kiełbasińska. Ale nie mówny o nieobecnych.

— Święta zasada. Po co kogoś obmawiać.

Pan Kleofas uszom nie chciał wierzyć. Ale tak wszystko jakoś szło składnie, że w końcu uwierzył.

A słoneczko świeci, aż miło...

Łódź witała entuzjastycznie Armię Narodową

Wśród żywiołowych oznak miłości i czci społeczeństwa łódzkiego, obrzucane kwiatami wracały pułki łódzkie do koszar

Łódź, 12. 9. — Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod znakiem owacyjnego i serdecznego przywitania garnizonu łódzkiego, powracającego z manewrów. Przywitanie, jakie zgotowała armii robotnicza Łódź, przerodziło się w wielką manifestację na rzecz naszej siły zbrojnej. Było widomym i jaskrawym przykładem uczuć, jakie społeczeństwo żywi do żołnierza i potwierdziło zasadę: Armia z Narodem, Naród z Armią.

FLAGI, KWIATY I ZIELEŃ

Ulice, którymi przeciągnęły pułki łódzkie, ozdobiono we flagi narodowe,

okna i balkony mieszkań ukwiecono i przyozdobiono zielenią. Na całej trasie chodniki zaległy tłumy łodzian. Na poszczególnych odcinkach ustawiły się szkoły powszechne, średnie, organizacje harcerskie, przysposobienie wojskowe, rezerwiści LOPP, Liga Morska i Kolonialna, PCK, „Sokół” i organizacje sportowe.

Na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Przejazd do ul. Moniuszki ustawili się członkowie Stronnictwa Narodowego, delegacje poszczególnych kół ze sztandarami i proporcami. Nad zbraniami narodowcami wisiał transparent z napisem „Stronnictwo Narodowe wi-

ta Armię”. Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego reprezentowali prezes adw. Franciszek Szwaidler i wiceprezes kpt. Grzegorzak.

Dalej ugrupowały się organizacje zawodowe oraz stowarzyszenia.

POWITANIE ARMII

Powitanie armii nastąpiło na szosie Pabianickiej, pod mostem kolejowym. Na spotkanie ciągnących od strony Rudy Pabianickiej oddziałów przybyli przedstawiciele i reprezentanci władz: naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego dr Wrona, zastępca komendanta policji wojewódzkiej podinspektor Złotowski, wicestarosta grodzki Giełczyński, komendant policji miasta Łódź insp. Niedzielski.

W Rudzie Pabianickiej powitał wojsko imieniem powiatu starosta powiatowy p. Franciszek Denis.

Pod mostem na szosie Pabianickiej witał w imieniu miasta wracające pułki tymczasowy prezydent miasta Godlewski, podkreślając, że ludność Łodzi żywi w stosunku do armii bezgraniczną miłość, widzi bowiem w niej gwarancję niepodległości Polski, jej wielkości i potęgi. Przemawiał także adw. Fichna.

WRĘCZENIE KARABINÓW MASZYNOWYCH

Z kolei zostały wręczone dowódcy O. K. gen. Thomme dwa karabiny maszynowe, ufundowane przez Cech Kominiarzy i Związek Właścicieli Przedsiębiorstw Kanalizacyjnych.

Na przemówienia powitalne odpowiedział pułkownik Laliczyński, który w żołnierskich słowach podziękował społeczeństwu za okazane dowody uczuć, które tak gorąco wita armię.

„Żołnierz dostatecznie docenia te uczucia — mówił płk Laliczyński — i za serce płaci sercem. Dziś dziękuję wam słowem żołnierskim, a czynem podziękujemy gdy tego zajdzie potrzeba.”

Słowa te zostały powitane burzą oklasków tłumnie zgromadzonej publiczności.

POCHÓD SZOSĄ PABIANICKĄ

Po przywitaniu wojsko wyruszyło szosą Pabianicką. Na czele jechał dowódca O. K. gen. Thomme w otoczeniu adiutantów i przybocznego pocztu, za nim postępowały kompanie piechoty. Gdy tylko ukazały się pierwsze oddziały, zerwały się huragany oklasków i okrzyki na cześć armii, wznoszone przez tłumy ludności robotniczej, która zgromadziła się na powitanie.

Na maszerujące szeregi zaczęły padać wiązanki kwiatów. Dowódcy poszczególnych oddziałów salutowali wiwatujące tłumy. Wojsko przemaszerowało ulicami: Szosą Pabianicką, ulicą Wólczańską, Zamenhofa i dalej Piotrkowską.

STRON. NARODOWE WITA ARMIE

Wszędzie witano oklaskami i okrzykami. Niemal każdy żołnierz otrzymał wiązanek kwiatów. Gdy czoło maszerujących oddziałów znalazło się przy ul. Przejazd, wybuchł huragan oklasków, z tysięcznych pierś zerwały się entuzjastyczne okrzyki. Równocześnie na żołnierzy spadły kwiaty. To witało żołnierzy Stronnictwo Narodowe. Okrzyki, wiwaty oraz oklaski trwały bez końca. Następnie na pl. Wolności odbyła się defilada, którą przyjmowali: dowódca dywizji gen. Dindorf-Ankowicz i tymcz. prezydent miasta Godlewski. Postawa żołnierza, w którym mimo zmęczenia długimi manewrami wykazywała niezwykłą siłę i dyscyplinę, wywołała wśród obecnych nową falę entuzjazmu.

Po defiladzie pułki odmaszerowały do koszar.

Wczorajsze manifestacje na cześć armii, żywiołowe powitanie i entuzjazm były wyrazem, jakie uczucia polskie społeczeństwo Łodzi żywi do naszej narodowej siły zbrojnej.

Żądania woźniców

Łódź, 12. 9. — Związek Woźniców wystąpił ponownie z żądaniem przestrzegania przez właścicieli wozów umowy zbiorowej.

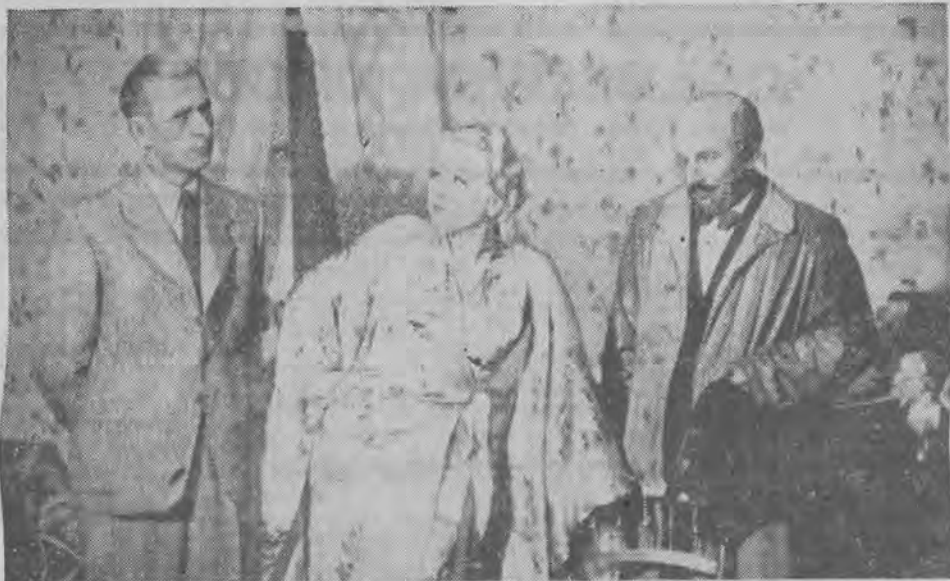
Chodzi przede wszystkim o wydanie nieprzemakalnej odzieży ochronnej.

Robotnicy wydzierżawionych oddziałów „Wimy” grożą strajkiem

Łódź, 12. 9. — W dniu 13 bm. zwołana została konferencja w sprawie ujednolicania warunków pracy na oddziale tkalni Widzewskiej Manufaktury.

Rokowania dla pozostałych oddziałów odbędą się w następnych dniach.

Najgorzej przedstawia się położenie w wydzierżawionych oddziałach, a mianowicie blacharni, stolarni i w dziale metalowym, gdzie wskutek wstrzymania wypłat, robotnicy zagrozili strajkiem.



Teatr Polski w Łodzi wystawia obecnie sztukę Wł. Perzyńskiego, „Aszantka”. Na zdjęciu fragment z wyżej wspomnianej sztuki. Pani Halina Dorée, Wichniarz (z lewej) i Dejunowicz.

Skazanie pomysłowej sutenerki

Łódź, 12. 9. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadła 28-letnia Irena Ciupa, właścicielka luksusowego domu schadzek przy ul. Gdańskiej 77.

Ciupówna urządziła się w ten sposób, że nie przetrzymywała pensjonariuszek, lecz miała album ich fotografii i na zamówienie sprowadzała dla klientów.

Sąd skazał Irenę Ciupównę na 3 lata więzienia i 200 zł grzywny, oraz pozbawienie praw na 5 lat.

Krwawa zabawa

Łódź, 12. 9. — Na zabawie tanecznej we wsi Niedzielów doszło do krwawej bójki, w czasie której uderzeniem siekierą w głowę, zabity został 27-letni Bronisław Strzelczyk, a drugi uczestnik zabawy, 35-letni Józef Mrówczyński doznał pęknięcia czaszki.

Zatrzymano 6 uczestników krwawej bójki.

Gorsze zbiory ziemniaków

Łódź, 12. 9. — Sprawozdania nadchodzące do Izby Rolniczej w Łodzi, wykazują, że zbiory ziemniaków będą przeciętnie o 30 pct gorsze niż w ubiegłym roku.

Również zbiory kapusty będą znacznie gorsze.

Falszował weksle

Łódź, 12. 9. — Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 19-letniego Mordkę Ickowicza na 7 miesięcy więzienia za fałszerstwo weksli.

Strajk w przemyśle dzianym trwa

Łódź, 12. 9. — Strajk w zarobkowych fabrykach przemysłu dzianego trwa. Przemysłowcy na konferencji zgodzili się przyjąć stawki umowne, jednak ze względu na to, że z nakładami nie osiągnęli porozumienia co do podwyższenia opłat za produkcję, nadal nie przystąpiono do pracy.

PRENUMERATĘ

„Oredownika” w Łodzi można zamawiać telefonicznie

— telefon 173-55 —

Kto dokonał ohydnej zbrodni w Prokocimiu?

Aresztowano ojca dziewczyny, której grób sprofanowano

Kraków, 12. 9. — Przed kilkoma dniami donosiliśmy o potwornej zbrodni, jaka miała miejsce w Prokocimiu pod Krakowem. Jakis nieznaną zbrodnicę rozkopał grób 17-letniej dziewczyny, pochowanej niedawno, po czym zbeszczał zwłoki odzierając je z odzienia. O zbrodni zawiadomiono policję, celem ujęcia sprawcy ohydnej zbrodni.

W czasie śledztwa przytrzymało kilka osób. Obecnie — jak informuje „Tempo Dnia” — sprawa przyjęła sen-

sacyjny obrót. W sobotę aresztowano ojca zmarłej dziewczyny. Zatrzymany stanowczo wypiera się winy lub jakiegokolwiek współudziału w zbrodni.

Losowanie

3-proc. Prem. Poż. Inwest.

Odkryto się losowanie 3% Prem. Poż. Inwest. I emisji. Wylosowano następujące obligacje (pierwsza liczba oznacza numer obligacji, druga numer serii). (Bez gwarancji).

Wyraza 500.000 zł 37 — 13064.

100.000 zł — 37-9992.

50.000 zł — 4-20434.

Po 10.000 zł — 2-2801 3-10180 13-3280 16-

13455 18-14486 20-16828 22-17590 27-6398 32-

11414 36-8271 41-2033 41-7615 48-877 48-18196.

Po 5.000 zł — 1-4349 2-11183 3-1629 3-8023

3-15284 4-15510 6-16178 10-17070 7-650 11-1721 8-

3745 5426 9950 13-2398 14-17387 15-10818 16132

16-1290 18-3082 19-12598 18000 20-7471 12534

22-17334 23-10983 24-2959 25-22969 26-7281

20216 27-16300 19301 28-21706 29-17494 20625

31-21587 32-6995 11493 34-18692 21113 35-115

18000 37-6765 42-19817 43-3301 45-777 46-

17585 47-9898 50-10103.

Po 2.000 zł — 4-1632 1863 16231 20946 21641

6-852 1435 6414 11627 11632 18411 13772 15881

17120 20544 11-403 7808 12630 15039 19954 13-

644 20610 2674 2751 4872 11887 13454 17943 18928

20482 17-648 606 8901 12552 14027 16688 17024

18395 19535 22080 20-3455 11191 14335 14651 17464

21-4097 5690 7452 20550 22089 25-9296 14013 17066

17847 20453 26-1461 9048 12555 18144 22724 27-

18255 4007 4183 9174 18210 28-927 3545 4083 11791

22520 31-313 678 6912 8554 8863 15186 17490 19557

21941 22559 33-463 2583 6512 8885 13904 34-4743

4903 11185 18961 20429 37-2633 5475 7343 19881

20693 40-486 566 12673 14045 18072.

Po 1.000 zł — 17-365 3907 4940 5359 7176 7459

8599 9420 10586 11996 16025 16320 17839 19353 20197

239-240 3881 4455 5067 5346 6083 9706 10408 10559

14213 16168 18101 19290 20020 20951 28-125 327 7497

9454 9772 11466 13096 13161 13180 14085 14821 15081

15390 16967 19944 29-1840 2685 6667 8741 11329
12165 12170 13146 14868 16484 18642 20440 21536
21619 21975 37-2003 3381 3443 4937 5126 5635 10258
12736 15150 15449 16883 19253 20211 21410 22404
39-1229 4651 7977 7977 9070 9404 11195 13199 15256
17014 17905 18046 19009 19492 20536 20857 40-459
995 1932 2899 4205 4902 5930 6587 6704 7077 7078
12900 16365 21422 22453 48-928 1562 2851 3573
3758 4465 4821 4853 7482 7506 7896 12675 15147
16426 17899 50-712 1253 2790 2911 6896 7558 8639
11204 14076 14188 15891 18260 18320 22321 22637.

Wylosowano: 1. 500 24 — 37 38 — 43 — 32 82

— 32 102 — 32 177 — 38 233 — 15 241 — 14 268 —

38 266 — 15 213 — 15 381 — 41 531 — 32 543 —

38 547 41 533 — 37 591 — 32 793 — 16 899 — 32

927 — 74 977 — 14 1056 — 32 1052 — 4 1075 — 14

1290 — 44 1298 — 4 1335 — 32 1351 — 41 356 — 37

1442 — 32 467 32 1523 — 37 1557 — 14 1585 — 37

1813 — 38 1834 — 14 1949 — 38 1949 — 38 2041 —

4 2190 — 44 2327 — 41 2349 — 38 2372 — 16 2394

— 14 2480 — 37 2712 — 37 2763 — 44 2798 — 32

2797 — 32 2865 — 32 2922 — 14 2940 — 32 2974 —

4 2998 — 38 3055 — 16 3372 — 44 3397 — 16 3389

— 38 3397 — 14 3428 — 32 3426 — 32 3487 — 32

3619 — 32 737 — 44 765 — 4 8366 — 32 3869 — 16

3985 — 16 4706 — 15 4144 — 14 4196 — 44 4265

— 37 4280 — 37 4317 — 15 4347 — 32 4428 — 15

4613 — 32 4627 — 32 4628 — 41 4712 — 15 4745

— 14 4357 — 14 5012 — 44 5031 — 38 5189 — 41

5185 — 4 5108 — 4 5339 — 32 5396 — 44 5422 — 32

5423 — 4 5402 — 32 5410 — 15 5488 — 44 5547 —

15 5673 — 4 714 — 37 5753 — 4 5924 — 16 5957 —

32 5978 — 41 6027 — 32 6037 — 32 6082 — 32 6141

— 32 6137 — 32 6174 — 44 6387 — 32 6452 — 37

6446 — 32 6450 — 38 6468 — 15 6783 — 4 6889 —

41 6827 — 38 6837 — 14 6857 — 14 6910 — 41 6953

— 15 6972 — 32 7013 — 32 7020 — 14 7019 — 41

7082 — 41 7213 — 15 7254 — 32 7275 — 15 7341

— 16 7500 — 41 7506 — 32 7564 — 41 7583 — 37

7707 — 32 7711 — 14 7748 — 41 8030 — 38 8036

— 15 8082 — 15 8148 — 44 8215 — 15 8252 — 32

8255 — 4 8348 — 37 8506 — 15 8512 — 15 8578 —

44 8624 — 32 8717 — 41 8728 — 38 8731 — 16 8871

— 4 8898 — 14 8916 — 4 8989 — 16 9035 — 32

9046 — 4 9117 — 15 9123 — 32 9229 — 16 9261 — 4

9309 — 44 9365 — 16 9440 — 14 9489 — 14 9499 —

38 9502 — 41 9573 — 14 9611 — 44 9656 — 32

9678 — 32 9707 — 4 9769 — 14 9781 — 4 9895 — 44

9999 — 38 10007 — 37 10155 — 4 10173 — 16 10208

— 15 10322 — 44 10345 — 38 10312 — 41 10372 —

32 10400 — 32 10418 — 32 10524 — 37 10591 — 15

10621 — 32 10733 — 32 10747 — 14 10745 — 32

11033 — 38 11079 — 32 11108 — 37 11146 — 4

11217 — 41 11272 — 16 11306 — 38 11322 — 4

11414 — 14 11412 — 15 11435 — 32 11495 — 32

11626 — 4 11636 — 37 11664 — 32 11765 — 14 11778

— 32 11852 — 38 11891 — 4 11917 — 41 11955 — 32

12081 — 32 12117 — 32 12324 — 14 12344 — 32 12372

— 38 12595 — 38 12696 — 32 12776 — 4 12986 — 32

13008 — 4 13127 — 14 13167 — 16 13239 — 38

13252 — 32 13286 — 44 13331 — 32 13554 — 38

137631 — 44 13805 — 41 13889 — 32 13939 — 16

3948 — 4 13921 — 52 14082 — 34 14093 — 32 14161

— 15 14171 — 32 14270 — 38 14376 — 16 14377
— 32 14406 — 41 14465 — 32 14490 — 1 14659 — 32
41 14690 — 15 14718 — 16 14890 — 16 14936 — 32
14981 — 16 15048 — 15 15133 — 32 15201 — 32
15255 — 16 15410 — 32 15416 — 44 15557 — 15
15571 — 32 15789 — 37 15770 — 32 15899 — 10
16008 — 32 16172 — 38 16276 — 32 16285 — 14
16394 — 14 16357 — 32 16368 — 16 16568 — 44
16628 — 32 16623 — 4 16648 — 4 16687 — 41 16685
— 38 16722 — 32 16737 — 32 16743 — 4 16792 —
32 16821 — 10 16824 — 16 16870 — 44 16994 — 16
17048 — 41 17056 — 14 17121 — 4 17122 — 14 17162
— 14 17166 — 32 17145 — 16 17138 — 32 17134 —
44 17244 — 32 17277 — 5 17431 — 16 17475 — 41
17564 — 37 17535 — 37 17665 — 32 17695 — 44
18052 — 16 18260 — 41 18421 — 44 18474 — 44
18518 — 14 18571 — 15 18601 — 38 18917 — 15
18671 — 38 18698 — 32 18726 — 44 18755 — 4 18729
— 37 18830 — 38 18894 — 4 18934 — 16 18937 — 38
18952 — 37 18993 — 44 19012 — 32 19012 — 37
19023 — 4 19049 — 32 19037 — 37 19072 — 32 19145
— 4 19153 — 41 19220 — 44 19293 — 32 19293 — 4
19334 — 4 19408 — 11 19412 — 32 19445 — 32 19643
— 32 19682 — 44 19707 — 41 19756 — 32 19786 —
15 19964 — 32 20012 — 38 20219 — 37 20306 — 32
20369 — 41 20377 — 16 20395 — 16 20406 — 16
20414 — 20543 — 16 — 1 20658 — 4 20671 — 32
20783 — 37 20902 — 14 20969 — 14 21006 — 32
20957 — 15 20969 — 14 21236 — 41 21303 — 32
21035 — 32 21177 — 14 21236 — 41 21303 — 32
21354 — 32 21415 — 44 21583 — 37 21582 — 38
21604 — 32 21802 — 38 21817 — 44 21858 — 14
21981 — 37 22124 — 14 22127 — 15 22163 — 32
22430 — 37 22158 — 14 22580 — 38 22922 — 37
22928 — 41 22984 — 32 23000 — 41.

141 — 28 133 — 1 283 — 5 289 — 5 207 — 28
342 — 10 520 — 28 603 — 1 934 — 5 1027 — 28
1150 — 10 1533 — 28 1774 — 28 1867 — 5 2025 —
23 2159 — 5 2236 — 5 2513 — 23 2584 — 10 2756
— 23 2784 — 5 2929 — 5 3169 — 23 3194 — 23
2273 — 10 3433 — 32 3442 — 23 344 — 23 3497
— 23 3491 — 1 3557 — 28 3608 — 23 3610 — 28 3668
— 5 3711 — 28 4011 — 5 4295 — 10 4423 — 28
4484 — 10 4773 — 10 4837 — 28 4992 — 23 5076
— 10 51177 — 28 5794 — 10 5241 — 28 5631 — 23
5704 — 1 6236 — 10 6638 — 1 6985 — 28 5704 — 1
6236 — 10 6638 — 1 6985 — 28 7197 — 1 7211 — 28
7294 — 10 7459 — 7681 — 23 7970 — 5 8075 — 10
8050 — 5 8264 — 23 8396 — 1 8408 — 1 8479 — 10
8681 — 5 9085 — 28 9086 — 5 9150 — 1 9192 — 28
9364 — 5 9600 — 1 10168 — 23 10196 — 23 10249
— 1 10360 — 23 10770 — 28 10925 — 28 11009 — 10
11012 — 1 11321 — 28 11396 — 1 11462 — 1 11482
— 1 11685 — 28 11988 — 23 12292 — 10 12320 — 1
12526 — 5 12699 — 23 12698 — 5 12695 — 5 12701
— 1 12758 — 28 13398 — 1 13817 — 28 13906 — 1
14160 — 23 14189 — 19 14280 — 1 14339 — 5 14517
— 28 14598 — 5 14634 — 1 14671 — 1 15113 — 10
15126 — 23 15182 — 10 15243 — 1 15342 — 28 15448
— 5 15662 — 10 15726 — 5 15700 — 23 15858 — 10
16013 — 23 16011 — 23 16097 — 1 16178 — 5 16381
— 5 16383 — 10 16512 — 28 16541 — 5 16587 — 10
16627 — 10 16736 — 1 16769 — 23 17079 — 28 17134

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

1. DOLY-PARCELE

Sprzedam

z ogrodem dom, St. Biał, Kowarzewo, pow. Poznań, zd 81 601

Dom

bezpłatny w Poznaniu 1200 m² ogrodu tanio, Oferty Oredownik, Poznań zd 82 489

Dom

nowy piętrowy, 8 ubikacji zaraz sprzedam, Środa, Zamojskich 15, n 18 294

Piekarnie

dom miesięc powiatowym blisko rynku sprzedam, Oferty Oredownik, Poznań zd 82 717

Domy

niemchomości wszelkie polecam, poszukuje, Olszewski, Śrem, ul. Mickiewicza 60 — 9, n 18 054

6. OZENKI

Rzemieślnik

38 stałej posadzie szuka odpowiedniej żony, Oferty Oredownik, Poznań zd 81 163

Szatynka

bez majątku pozna pana po 30, cel matrymonialny, Oferty Oredownik, Poznań zd 82 458

Kawaler

lat 24, z własną piekarnią szuka na tej drodze żony dla dobra sprawy co do majątku nie posiada, Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Leszno, n 17 640

Kawaler

rzemieślnik budowlany, lat 28, posłubi panie lub bezdzietną wdowę w stosownym wieku do 3.000 — zł gotówki, Oferty składaj do Oredownika, Poznań zd 82 727

Szukam

meza rzeźnika, restauratora z majątkiem około 6.000, Oferty Oredownik, Poznań zd 82 866

Panienska

ekromna, wyposażona, gotówka uczciwego pana stałej posadzie cel matrymonialny, Oferty Oredownik, Poznań zd 82 881

WALENTINI Wielkiego miasta

25) — A jakże, czytałem.
— Czy nie zauważył pan w tym czegoś, co może mieć związek z niewinnością Lemiesza?
Valentini spojrzał zdumiony.
— Ależ tam nie zgola nie ma o Lemieszu! — rzekł — chyba to, że termin w jego sprawie odbędzie się wkrótce.
— Racja. Lecz o co innego mi chodzi. Piszą tam, że pieniądze, potrzebne dla przeprowadzenia przygotowań do kradzieży w banku międzynarodowym o którą tyle było ostatnio hałasu, pochodzą z kradzieży, popełnionej u jakiegoś kapitalisty, który jednakże o tej kradzieży nie doniósł policji.
— No tak. I cóż z tego?
— Otóż panie, wedle mej kombinacji, tym kapitalistą był ów zamordowa-

wany Feliks Kryszel!
Valentini podniósł się żywo.
— Z czego to pan wnioskuje? — zapytał.
— Ależ to jasne, panie — odrzekł Bryan. — Wszak i Lemiesz twierdzi, że Kryszel zabronił mu opowiadać komukolwiek o tej kradzieży!
— Otóż właśnie to jest niewiarygodne. Jakąż przyczynę mógłby mieć Kryszel do zatajenia zbrodni?
— Nie może pan domyślić się przyczyny?
— Nie.
— Otóż ja ją panu powiem — rzekł Bryan powoli i z namysłem. — Czy panu przyszło na myśl, że owe sturubłówki, które znaleziono u złoczyńców schwytanych na kradzieży w banku, a które prawdopodobnie pochodziły z biurka pana Feliksa Kryszela, mogły być fałszywe?

Ocalenie rozbitków

Od dwóch tygodni bawił już Karwicz, dawniejszy bankier w Sydney i używał wszelkich wygod, jakich za pieniądze dostać można. Czuł się wesół i swobodny, gdyż był obecnie zupełnie pewny, że go nikt nie ściga. Z dzienników dowiedział się, że kapitan „Albatrosa” oddał kufry jego konsułowi niemieckiemu w Sydney. Ten naturalnie przejrawszy papiery, dowiedział się z nich, że jadący na „Albatrosie” kupiec Fiszler z Elbląga i bankier Karwicz z Berlina to jedna i ta sama osoba. Doniósł przeto policji berlińskiej, że poszukiwany bankier Karwicz spadłszy z pokładu okrętu utonął w głębiach morskich. Żona jego i przyjaciel, którzy w celu ratowania bankiera wskoczyli za nim w fale, zatoneli także.

Karwicz zatem mógł być spokojny, zwłaszcza że miał tu zdeponowaną znaczną gotówkę.

Wyszedł właśnie z domu i po krótkim spacerze zasiadł na tarasie restauracji do obfitego obiadu. Nie zaczął nawet jeść, gdy do stolika jego podeszła młoda, dobrze ubrana, piękna kobieta.

— Hanka! — wykrzyknął z przestrachem.

— Tak, to ja — odparła chłodno. — Jak pan się czuje, panie Karwicz? A gdzie pańska żona i hrabia Sokółow?

Karwicz usłyszawszy swoje nazwisko, z którym rad był odżegnać się na zawsze, poruszył się niespokojnie.

— Siadaj pan tu obok mnie, a wszystko pani opowiem. Mówmy cicho, bo tego, co pani powiem wszyscy

słyszeć nie potrzebują.

Hanka usiadła, pytając znowu o swą dawną panią i hr. Sokółowa.

— Oboje nie żyją, utonęli — odparł Karwicz z udanym smutkiem.

Hanka spojrzała na niego nieufnie. Wiedziała już, kim jest Karwicz i nie wierzyła mu. Postanowiła wszystko postawić na jedną kartę.

— Oh, co za nieszczęście! nie żyją! Bardzo pana proszę, panie Karwicz, aby pan zakomunikował o ich zgonie konsułowi, u którego właśnie mieszkam.

Pot wystąpił na czoło Karwicza.

— Wszystko pani opowiem, panno Hanko, tylko proszę mnie nie zdradzić — szepnął z prośbą. — Otóż wiedzi pani, że mówiąc o śmierci mej żony i hrabiego Sokółowa — żartowałem. Oni bowiem wyratowali się i na pewno znajdują się przy życiu. Chce pani dowodu? Oto on, proszę. Przeczytaj pani, co tu żona moja napisała.

Hanka wzięła kartkę. Było to oświadczenie Magdy, że uważa małżeństwo swoje z Karwiczem za rozwiązane. Obok nazwiska Magdy podpisany był hrabia Borys Sokółow, jako świadek.

Hanka spojrzała na datę. Kartka pisana była zaledwie 4 tygodnie temu. Oczy jej błysnęły radością. Była pewną, że dobra jej pani żyje.

— Co to za miejscowość, której nazwa wymieniona tu jest na kartce?

— Wysepka skalna na oceanie Indyjskim, gdzie oprócz nas trojga żywej duszy nie było. Karwicz opowiedział teraz Hance wszystko, co ich spo-

tkowało od chwili, kiedy fale morskie wyrzuciły ich na odludne wysepki. Kiedy skończył, zapytała Hanka surowo:

— Czy pan przedsięwziął już jakie kroki, celem przyjsia im z pomocą?

Karwicz spuścił głowę.

— Sądzę, że do tego czasu zabrał ich jaki przejeżdżający okręt — odrzekł nieśmiało.

— A więc nie! — rzekła surowo.

— Potrzeba by wysłać tam dotąd umyślnie okręt, a na to środki moje nie wystarczą — tłumaczył się bankier.

— Dobrze — odparła Hanka — lecz w takim razie powtórz pan wszystko, co mi tu pan opowiadał, wobec konsula, a jego już rzeczą będzie przekonać się, czy pan mówi prawdę i poczynić dalsze kroki.

Karwicz zląkł się. Z twarzy Hanki wyczytał, że nie może liczyć na pobłażliwość, a nie miał bynajmniej ochoty odplynieć pod eskortą do Europy, aby tam w więzieniu pokutować za oszustwa. Wolął tedy pojechać na wyspy Czagos.

— Poddaję się żądaniom pani — rzekł z pokorą.

Tymczasem na wyspie niewesołe płynęło Borysowi i Magdzie życie. Znowu noc jedna upłynęła przed nadchodzącym dniem. Straszna to była noc.

Gorączką trawiony Borys Sokółow leżał w grocie skalnej. Był to już cień tylko pięknego mężczyzny. Od tygodnia nie posiadali ani kropli słodkiej wody do picia, a słońce dopiekało im straszliwie.

Oh, wody, wody! Jakżeż ten napój wydaje się lichym i marnym tym, co

nie doznali jego braku. Wszak kilka litrów, może nawet kilka kropel wody uratowałyby życie człowieka. Lecz próżne wołanie, próżna nadzieja!

Wtem chory drgnął lekko.

Odgłos jakiś dziwny słychać w oddali, podobny do ryku. Magda poczęła nasłuchiwać.

Po chwili ozwał się ten głos drugi i trzeci raz. Długi, okropny ryk! Głos aniola nie byłby się Magdzie wydawał piękniejszy w tej chwili. To ryczenie statku parowego!

Magda podniosła się od łóża chorego i wypadła przed grotę. Okrzyk radości wyrwał się z jej ust.

Wieg to prawda! Nadchodzi ratunek! Ogromny statek parowy kołysał się na falach w odległości kilkuset metrów od wyspy. Około pięćdziesiąt metrów od wyspy zapuścił z hałasem kotwicę i stanął.

Spuszczono łódź. Magda z gorączkowym niepokojem przyglądała się temu.

Postać kobieca wychyliła się z okrętu i spuściła się do łodzi; za nią mężczyzna olbrzymiego wzrostu. Czterech majtków ujęło za wiosła. Co to są za ludzie? Czy niosą im ratunek, czy śmierć?

Łódź za chwilę przybiła do brzegu, a siedząca w niej kobieta z radością wywijając kapeluszem.

— Hanka! — krzyknęła Magda i pochwyciła w ramiona przybyłą.

Gdy minęła radość powitań, Magda zapytała z łękiem:

— A gdzie mój mąż?

Hanka zwiesiła głowę.

— Zmarł dziś rano. Atak serca.

Konając, błagał panią o przebaczenie.

— Panie świeć nad jego duszą...

Przed sądem przysięgłych

Po śmierci kapitalisty Feliksa Kryszel ustanowił sąd zawiadowcę nad jego majątkiem. Miał on zarazem zbadać pretensje spadkobierców, których zgłosiło się bardzo dużo. Pani Gabrieli, która zajęła teraz mieszkanie nieboszczyka, oddany był zarząd domu.

Pewnego dnia powołano znów panią Gabrieli przed sędziego śledczego. Śledztwo wykazało, że banknoty, które skradzione zostały zmarłemu kapitaliście były fałszywe. Trop wskazany przez Bryana Blackburna, prawą rękę „czerwonej maski” był dobry. Wykazało się też, że Feliks Kryszel nie fabrykował banknotów sam, lecz prawdopodobnie był tylko pośrednikiem przy puszczaniu ich w obieg. Chodziło

więc teraz o wykrycie osób, z którymi Kryszel utrzymywał stosunki.

Pani Gabriela niewiele mogła powiedzieć, toteż zwolniono ją szybko. Nie miała jednak tego dnia spokoju. Do mieszkania jej wszedł mężczyzna wysokiego wzrostu. Czarny, bujny zarost okalał jego maskę, opaloną twarz.

— Chciałbym zadać pani kilka pytań w sprawie zamordowania pana Kryszel.

— Czy pan przychodzi ze sądu?

— Nie pani, nie jestem urzędnikiem sądowym. Mam tylko przekonanie, że o morderstwo obwiniony jest człowiek niewinny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

61) Ale gdybym był prędzej o tym wiedział, to zapewniam cię, że nie byłbym zataił prawdy. Przeciwnie, byłbym wyznał wszystko staremu hrabiemu i zapytał go, czy pomimo to chce cię przyjąć do siebie. Teraz jednak, gdy prawda tak późno się wykryła, myślałem, że nie tylko mam prawo, ale i obowiązek ukryć ją przed tobą i nie zatruwać hrabiemu ostatnich lat życia.

— Więc co będzie teraz?

— Teraz, gdy wiesz o wszystkim, nie śmiem ci dawać rad żadnych. Uczyń tak, jak ci sumienie i serce każą. Jeżeli charakter twój pozostał tak prawy jak dawniej, to będziesz wiedziała sama, jak ci postąpić należy. Mam nadzieję, że przypadkowa a niezależna od ciebie zmiana w pochodzeniu twym nie wpłynie ujemnie na uczucia tych, którzy cię kochali. Hrabia pokocha cię jeszcze więcej i uszanuje twoje nieszczęście, co zaś do Rodzińskiego — znałem go i ceniłem — to jest — słyszałem o nim jako o zachym i honorowym człowieku — on więc powinien ci wobec takiego nieszczęścia tym więcej okazywać miłości.

— Ty nie zważałaś na to, ale on! — Co cię zniewala do przypuszczenia czegoś podobnego? Nie krzywdzisz go niewinnie, Anno?

Anna, pomna dumy, z jaką Rodziński zwykł być mawiać o nieskazitelności swego rodu, uśmiechnęła się smutnie.

— Czy splamili by po raz pierwszy tarczę herbową, żeniąc się z jakimś podrutkiem — z dziewczyną niewiadomego pochodzenia!

— On cię kocha przecież — mówił Andrzej dalej, chcąc jej dodać trochę odwagi i otuchy. Radzę ci, powiedz mu o wszystkim.

Długo przekonywał ją — aż zgodziła się na szczerą rozmowę z Rodzińskim, choć nie wierzyła w jej dobry skutek. Rozstała się z Andrzejem, jak nieprzytomna.

Dwa dni decydowała się na tę rozmowę i najpierw rozmówiła się z Siekierskim, aż umówiła się z narzeczoną w wielkim salonie. Długo zwlekała — gdy nadeszła umówiona godzina — aż zeszła na dół. Rodziński już czekał na nią.

— Kazałam czekać na siebie — rzekła cicho — przepraszam cię, Stefanie!

— Mała kokietko — odpowiedział Rodziński, patrząc z zachwytem na prześliczną jej twarz i modre oczy, — zużyłaś ten czas na zmienienie toalety.

— Pani Róża kazała mi włożyć tę suknię. Przeglądała moje rzeczy i wybrała ją dla mnie.

— Co znaczy „moje rzeczy”? Czy chodziło o wyprawę? Ach, najdroższa...

Po tych słowach usiadł Rodziński na kanapie, pociągnął Annę obok siebie i ujawszy jej ręce zimne jak lód, do ust je przycisnął.

Anna zadrażała.

— Jak straszliwą mamy dziś zawiadę — zaczął Rodziński, przymuszając się do tonu obojętnego. — Myślałem, że już nie przyjadę dzisiaj.

— To pociąg spóźnił się?

— Tak. Myślałaś o mnie Anno?

— Naturalnie.

— Widziałem się już ze stryjem Józefem — zaczął Rodziński poważnie. Uprowadził mnie, że masz mi coś ważnego do powiedzenia...

— Jak mu to powiedzieć? — myślała Anna tymczasem z rozpaczą. Nie, nie mogła tego uczynić!

Kilka razy otworzyła usta, lecz coś ścisnęło jej gardło, tak, że słowa nie mogła wymówić. Dobroć hrabiego Siekierskiego, który przycisnąwszy ją do serca, powiedział, że bez względu na pochodzenie zawsze dla niego ukochaną pozostanie córka, dodała jej na razie trochę otuchy, ale teraz wobec narzeczonego straciła zupełnie odwagę i nie wiedziała, jak zacząć.

— Wybacz, Anno, niezbyt wesołym jestem dziś towarzyszem — odezwał się Rodziński. — Ale pan Hylewski tyle mi dał poleceń dla ciebie, że zaczynam być zazdrosny o niego.

— Doprawdy?

— Na szczęście mam do ciebie nieograniczone zaufanie.

— W takim razie postaram się skoryzować z tego prawa — rzekła uroczyście.

I ukrywając twarz w dłoniach, starała się zebrać myśli i zastanowić się w jaki sposób mu wyznać prawdę. Przez palce jej gorące spłynęły łzy.

— Anno, najdroższa, — szepnął Rodziński serdecznie — bądź pewna, że mi niezmiernie żal ciebie.

— Przebac, że cię zasmucam — nie gniewaj się, wysłuchaj cierpliwie tego, co ci powiem — rzekła.

Rodziński zaniepokoił się widokiem jej cierpienia.

— Jeżeli ci to przykrość sprawia — rzekł — to opowiedz mi to innym razem, — jutro.

— Nie, pozwól mi teraz mówić, dopóki mam odwagę. Ach, jak to trudno! Nie wiem, jak zacząć... pamiętasz, jak raz zastałeś mnie czytającą w ogrodzie...

— Tak i płaczącą rzewnymi łzami, zapewne nad smutnym losem bohaterki — uśmiechnął się Rodziński.

— Chciałeś wiedzieć wtenczas, czemu płaczę — wówczas nie powiedziałam ci przyczyny łez moich — dziś wyjaśnię ci to...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Tabela loterii

dzień ciagnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciagnienie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł.
padła na nr. 5736
10.000 zł.: 1648 18777 42731
7418 116196
5.000 zł.: 1314 11035 50890
2.000 zł.: 5571 75421 9769 16590
8919 18523 23221 37329 34329
1931 33346 46031 73324 80155
2257 120854 131438 137917
39558 155759 154754
1.000 zł.: 2082 4083 6407 10362
8919 44144 45035 62472 60230
6404 68974 70924 82790 84253
9102 10184 109906 115467
18776 144000 146380 151735
53323 156276

Wygrane po 250 zł.

8 101 3 202 36 43 305 57 97 559
29 85 858 67 959 1130 66 83 93 229
9 74 460 82 95 541 90 662 85 729 23
3 107 296 310 14 440 58531 55 627 49
8 762 805 56 3779 125 36 96 216 97
39 98 626 53 58 762 86 979 4102 340
09 49 633 735 59 805 27 992 58 5555
0 55 107 73 308 28 54 427 588 609 17
66 87 802 40 86 910 32886003 97 20
82 531 35 61 606 827 29 9080 7053
03 30 259 541 632 799 831 74 85 237
013 183 206 33 43 360 471 7 504 629
40 841 69 84 98 940 49 10150 59 83
08 22 42 455 601 59 92 96 11131 56
57435 83 541 98 628 710 87 807 31
3 12304 69 760 924 48 776 13070 120
6 33 243 86 448 533 875 709 62 879
14 14086 280 347 61 491 537 45 633
7 744 843 967799 943 15025 39 102
0 232 34 39 489 74 87 896 935 16000
2 88 271 465 88 788 74856 857 1711
11 46 232 448 84 953 692 792 840 18
74 2432 44 303 409 48 555625 3 715
04 50 914 1906 28 1 92 23 309 92
67 77 512 693 724 50 825
0609 129 336 650 54 794 803 987
1032 72 231 532 36 770 780 82 182
7 2212 68 86 300 453 97 86 708 833
2040 405 770 804 9 906 10 24109 37
89 370 28 78 519 627 91 798 25072
42 83 350 22 96 400 99133 26219 88
77 427 76 761 754 191 27025 3172
8030 108 11 18 933 45 29070 31 331
5481 830 330345 60 37 437 62 76
19 31045 71 179 205 306 480501897
1 93 18 97 790 89 32018 200 355 640
4 705 9833123 2840907 60234 717
3 96 801 83 993 34050 133 257 592
08 11 800 18 62
35039 157 99 232 49 387 445 516 29
08 690 702 46 887 999 36059 117 293
87 95 494 673 731 865 63 953 69
7044 156 462 541 55 67 623 73 703
6 28 830 95 977 38036 63 349 561
39 98 838 67 70 98 909 41 39067 70
247 89 561 803 93 40298 345 500 16
17 40 96 41030 117 372 448 95 580
113 938 40 58 42127 44 244 393 546
11 682 708 43009 48 104 303 55 409
71 653 706 906 44065 292 378 540 69
25 75 837 45035 165 44 304 581 624
52 67 750 808 21 59 934 41 49 46023
15 75 153 413 500 17 630 901 47099
49 237 38 57 413 28 75 98 544 89
794 833 916 51 91 48003 10 24 115
19 49 420 70 510 51 609 709 26 853
29 960 49213 95 407 584 661 79 750
29 53 50121 317 21 871 959 75 51079
31 51 365 80 491 615 26 828 902
2038 35 226 321 59 61 440 67 878
0 53016 37 47 98 121 56 70 83 389
017 44 54069 72 230 59 80 95 473
94 650 53 797 818 30 929 42 79
5169 86 202 74 337 454 67 556 622
708 98 933 68 82 56075 167 79 257
4 472 674 737 804 57105 322 70 457
14 570 91 97 618 47 60 82 88 730 840
21 52 58045 156 359 805 59032 257
31 42 520 46 627 47 749 850 904
7 76 60025 37 394 420 539 76 608
54 863 61034 374 439 42 564 625 57
02 33 95 62125 36 447 49 721 841
3 963 63227 606 12 30 875 922 60
4175 299 466 94 613 817 45 86 65041
16 355 687 91 730 871 902 28 40 44
2 66146 95 246 372 494 552 708 13
6 849 67021 204 407 90 758 822 88
8165 251 82 300 21 404 25 661 838
1 902 31 95
69110 44 361 79 404 90 521 782
05 18 70066 107 265 301 15 485

568 640 72 811 933 54 7112 58 254
73 87 465 584 94 601 705 805 79
947 72093 101 52 230 70 87 455 79
521 26 31 59 98 737 916 37 42
73014 23 34 95 127 44 260 752 866
74239 325 37 39 506 85 607 54 83
924 75315 52 443 52 615 75 705 74
999 76084 99 198 274 385 578 631
788 819 43 906 10 77118 65 75 451
6871 799 812 902 49 78094 124 65
84 247 512 609 11 726 65 831 953
79076 229 33 379 77 602 88 940 65
80077 288 306 80 496 631 35 51
61 70 834 992 81025 145 213 31
324 56 71 622 39 853 82032 107
305 487 800 55 83058 193 268 486
689 794 903 92 84020 41 105 277
304 422 83 522 608 11 22 32 724
802 34 65 84 963 85 85015 71 330
482 527 721 70 824 86090 15 20
59 75 253 70 457 801 97 964 87293
706 20 903 10 88216 66 72 617 839
943 89054 315 442 753
90281 315 611 95 734 42 874
91001 65 161 68 87 345 56 702 61
804 906 92051 2566 350 94 451 504
93 625 77 750 93092 79 216 54 405
69 614 54 713 52 898 917 46 94037
46 279 80 90 320 668 702 913
95036 89 404 12 879 994 96006 421
65 795 800 92 97092 250 407 654
98036 81 110 262 531 430 37 93 94
79 721 89 948 99034 124 353 451
75 81 596 844 947
110152 441 601 55 718 3 4802 915
101056 305 500 612 66 789 99 841 954
102167 267 95 103128 234 380 858 962
104239 526 694 749 805 28 58 73 917
58 82 105137 69 249 91 331 76 410
506 69 743 959 90 106069 206 74
455 84 92 503 19 78 620 24 64 78 703
904 107064 160 90 325 40 69 436 724
953 98 108101 54 360 78 919 109069
147 290 336 89 407 71 618 61 763 85
975 110092 106 333 548 64 86 693 720
44 71 838 44 11317 68 472 741 990
112140 95 383 443 511 610 56 705 71
90 961 89 113077 124 55 232 40 544
645 794 987 114010 32 69 159 505 88
661 74 75 708 90 115900 61 276 84
86 393 452 506 639 786 850 74
116030 101 219 22 94 362 83 93 433
607 52 756 937 82 117066 93 131 77
336 447 521 37 811 934 118298 403
29 51 534 821 951 1119061 341 62
540 620 21 41 761 859 69 998 120034
60 231 48 406 60 605 836 40 913
121076 83 624 776 871 122279 375
403 57 669 726 92 875 123092 120
263 328 436 98 561 83 61 121 60 81
849 124187 285 88 462 79 632 91
125008 174 352 73 411 23 518 835
945 126232 46 94 415 541 95 611 58
739 843 127074 78 438 511 23 616
902 10 47 12848 70 187 268 44 8663
737 77 963 129071 185 324 789 91
823 913
130197 220 301 44 485 503 15 36
72 601 10 782 99 837 56 131041
293 520 44 78 98 707 75 870 132013
28 29 329 485 533 133094 151 68
452 89 519 890 134171 204 43 44
525 640 863 93 989 135517 70 612
820 136162 204 311 457 137082 119
50 54 82 97 389 532 48 687 98 815
916 138097 155 63 835 41 403 536
756 61 900 4 31 93 139035 109 19
74 402 97 532 763 816 28 67 76
917 140003 37 38 144 403 34 43
540 65 717 852 907 41 141028 43
221 43 493 505 14 713 21 24 854
925 142082 180 312 20 562 98
143005 89 109 24 32 41 253 93 550
84 629 53 755 76 868 904 144031
132 68 301 626 893 941 81 145091
208 35 323 72 498 606 874 915
146054 201 22 487 966 147806 54
443 771 823 76 922 58 148057 63
84 171 252 54 421 62 559 633 822
95 149318 89 706 900 51 150017 27
366 598 661 77 93 745 51 985
151499 547 675 95 931 57 78
152032 82 120 461 507 48 66 664
712 153008 42 53 159 220 37 99
411 545 663 789 808 154007 109 11
261 81 486 637 710 949 155210 221
37 82 405 10 61 652 997 150601
390 429 41 524 66 607 734 157257
84 437 76 514 744 813 30 75 81 921
51 72 158178 91 290 564 823 907
56 159258 428 97 815

III ciagnienie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana złotych

20.000 padła na numer 41015.

Po 5.000 zł. na nr.: 5367 46148
60432 64614 88784 155808.

Po 2.000 zł. na n-ry.: 2860 3429
9998 18299 30585 34053 39283
41715 47782 48645 50449 81286
84554 89278 92667 111480 136274
142015 149613.

Po 1.000 zł. na n-ry.: 1353 6975
14475 19659 27408 29689 31464
32507 34923 41458 58215 59942
60940 65589 68041 69134 70310
80254 86696 90309 96149 100968
111554 111978 115309 118637
131758 146439 149795 150873.

Wygrane po 250 zł.

30 99 410 942 1207 361 528 780 764
2102 325 79 96 467 641 710 63 3286
341 454 67 832 4077 109 73 247 389
519 866 5239 349 489 91 660 767 826
98 943 6011 120 75 384 403 524 666
700 20 63 77 180 227 415 711 10 13
36 8025 131 71 263 391 763 815 932
9334 514 661 960 10092 304 3 1426
752 741 809 909 11013 23 83 186 97
596 701 58712016 218 322 52 99 669
732 806 77 955 13301 568 638 67 984
14133 736 16303 480 563 801 981
16050 272 509 70 632 708 887 17113
50 712 63 932 18052 237 451 647
19118 288 363 754 74 362 863 926
20164 489 753 922 21038 68 102 52
96 436 529 55 643 941 22224 565 69
75 715 23085 185 332 678 717 945
24276 314 679 711 25208 59 818 26363
539 881 998 27132 480 56 774 99 852
27132 892 28038 49 140 91 361 925
20022 310 458 731

30824 31033 333 630 33184 262
39 393 422 698 892 969 34396 807
1 334 94 897 35091 20 43 800 55
36181 252 347 528 623 75 869 98
842 37017 21 486 553 71 77 978
85 38023 177 40 66 700 39008
195 306 792 40373 41091 154 278
687 725 42329 483 43410 757 90
861 44007 197 216 338 567 841 81
45056 111 500 862 974 62425 387
47114 455 541 912 94 48034 29 66
75 285 344 497 672 734 49291 450
512 600 50249 480 651 51094 173
84 394 484 612 751 52034 33 402
529 947 88 53232 89 435 628 54030
58 341 588 607 60 721 55218 753
56 56349 837 82 57164 418 80 691
770 58037 51 148 232 94 318 427
732 59177 251 446 729 946 60043
71 140 224 321 547 57 612 17 64
61008 110 50 232 82 519 632 991
62010 171 274 82 98 416 757 981
63029 389 464 556 668 64053 96
225 428 46 647 14 716 65164 483
608 38 702 27 97 976 66165 70 584
639 824 964 67156 320 453 97 610
37 78 63117 363 48 49 757 65 820
924 69065 77 883.

70131 251 74 303 513 974 71236
51 220 23 412 727 870 72123 246
430 73178 426 74018 270 509 26 58
838 56 963 75198 438 882 954
76805 908 77101 233 64 648 915
78010 171 266 306 55 557 79019 60
128 290 395 455 532 47 744 867
80575 883 982 81508 685 722 92
886 87 916 82045 155 320 754 72
801 83177 91 348 678 806 84809
32 75130 300 512 95 630 769 829
911 86013 69 132 317 48 736 809
87494 410 744 88277 414 649 65
777 858 62 975 89149 457 90400
857 914 91274 321 67 814 909
92271 93029 298 832 94074 192 272
324 422 691 95092 582 96173 202
50 85 551 624 48 96 816 931 82
97095 170 203 307 867 98822 967
80 99118 280 329 517 40 77 634
763 100331 503 101283 526 64 792
972 102126 41 929 103083 291 93
104013 111 496 572 621 57 105051
84 161 222 446 82 572 621 57
105051 84 161 222 446 82 565 791
991 106241 441 594 728 90 916
107037 248 50 350 660 108141 56
551 79 606 109554 71 85 799 890
931 110041 496 415 540 904 11107
317 487 98 510 810 22 12034 71
463 786 113147 394 477 588 732
832 114111 50 231 608 787 925 34
115232 324 37 897 949 116122 315
590 837 81 999 117015 58 327 583
118490 91 93 678 940 119642 995
120107 51 294 443 79 121356 83
516 800 122217 361 406 642 848

950 123371 444 820 124185 604 870
125026 107 325 534 126098 209 327
515 659 914 28 127926 128136 51
351 704 978 129102 37 329 33 45
710.

130122 396 445 561 999 131033
587 638 725 877 965 132202 55 78
642 799 833 994 133050 280 622
134324 476 923 135118 212 628
800 136821 137027 117 41 534 733
79 831 138306 21 765 959 139087
163 265 467 902 4 28 42 51 140603
13 750 141136 297 582 91 833
142131 34 355 85 939 143064 113
264 553 144020 270 305 97 346 91
687 847 61 145022 108 278 327
446 650 721 959 146076 108 336 56
453 81 669 147360 65 78 608 15
62 96 761 907 148172 324 82 974
149532 819 91 150360 42 704 42
934 151297 342 533 64 81 612 95
801 152016 209 52 361 475 599 608
79 752 942 153021 43 223 446 572
623 901 90 154370 74 454 88 507
692 914 92 155058 101 4 253 444
74 557 621 95 785 87 841 869
156040 49 68 231 73 385 447 591
653 82 990 908 14 34 70 85 157173
453 80 81 815 963 158139 208 85
438 75 527 649 150068 95 439 619
823 928.

IV ciagnienie

Wygrane po 250 zł.

281 370 89 98 410 669 95 762
942 66 1010 207 361 502 7 28 643
80 769 2 102 325 79 95 96 477 641
710 63 30056 231 86 341 53 454 67
629 832 40052 77 109 73 247 311
89 519 40 51 56 906 50239 349 433
95 660 77 777 95 826 88 943 85
6011 120 75 251 384 403 48 524
613 60 68 700 12 20 76 840 70072
100 80 88 203 27 92 415 547 79
610 69 710 11 13 86 813 8015 25
131 220 63 65 382 91 763 815 932
9240 514 629 61 849 946 60.

10092 207 81 426 532 52 47 741
71 809 98 11013 23 83 186 97 419
96 701 871 987 12016 168 218 322
99 512 696 97 806 77 93 926 55
13301 439 52 68 638 67 751 984
14101 689 705 36 54 807 991 15012
480 536 801 891 160150 178 272
509 70 7090 877 17113 50 370 480
712 73 920 82 180